Rok XII. Nr. 288 (3533) Wilno, Niedziela 20 Października 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Obrady komitetu koordynacyjnego nad zakazem importu z Włoch

GENEWA, (Pat). Komitet 18 obradował dziś nad propozycją angielską. Delegat Motta powołuje się na oświadczenie złożone na podkomitecie ekonomicznym zgłosił zastrzeżenia przeciwko całości propozycji angielskiej.

Komitet przeszedł następnie do dyskusji. Przy obradach nad pr. 3 postanawiającym iż towary będące przedmiotem umów o wykonaniu podlegają również zakazowi wywozu, delegat polski *min. Komarnicki* powołał się na zaostrzenia, zgłoszone przez radcę ekonomicznego polskiego MSZ. Wszelakiego na podkomitecie ekonomicznym i sprecyzował, iż w Polsce chodzi tylko o kilka kontraktów o walorze finansowym dość ograniczonym, zawartych przez instytucje zależne bezpośrednio od państwa i posiadające znaczenie dla gospodarki narodowej lub też dla bezpieczeństwa państwa.

Z całą lojalnością przedstawiam panom — mówił minister Komarnicki — wypadki określone, których wykluczenie z przewidywanych zarządzeń rząd mój uważa obecnie za konieczne.

Następnie zabrał głos komisarz **Litwinow**, który oświadczył, że podobnie jak Polska zgłasza zastrzeżenia co do par. 3 propozycji angielskiej.

Do tego oświadczenia przyłączyły się następnie Turcja, Grecja, Rumunja i Jugosławja.

Minister Eden okazując zrozumienie dla stanowiska delegacji polskiej stwierdził konieczność szczegółowego omówienia specjalnych wypadków i zaproponował, by tego rodzaju sprawy poddane były badaniom przez komitet dla stosowania sankcyj.

NIE BĘDZIE BOJKOTU W STOSUNKU DO PAŃSTW NIE STOSUJĄCYCH SANKCYJ.

Następnie dyskutowano nad propozycją podkomitetu do spraw wzajemnej pomocy, mającą na celu wyrównanie strat, względnie pomoc dla państw stosujących sankcje.

W związku z zawartemi w tej propozycji poprawkami min. Titulescu **zmierzającemi do zorganizowania pewnego bojkotu w stosunku do państw nie stosujących sankcyj** (niecziłonkowie Ligi oraz Austrja i Węgry) poprawkami, do których zgłosił zastrzeżenia już wczoraj radca Kulski, doszło do ożywionej dyskusji. Przedstawiciel Szwecji, minister Sandler domagał się skreślenia pierwszej części paragrafu, zwróconego przeciwko państwom niecziłonkom Ligi.

Następnie zabrał głos minister Komarnicki i oświadczył:

„Wydaje mi się, że zachodzi tu pewne nieporozumienie. Mam objekcje co do przyjęcia par. 2, który, jak mi się wydaje, jest zredagowany w sposób niezbyt odpowiedni i który, o ile wiem, jest wynikiem zbyt powierzchownej dyskusji. Ale moje zastrzeżenia stają się bardziej stanowcze, jeżeli przechodzę do par. 2 b. Wydaje mi się, że będąc tutaj powołani do stosowania paktu w całej jego rozciągłości, jesteśmy również zobowiązani do przestrzegania w całej pełni regularnej procedury. Nie jesteśmy żadną miarą kompetentni do wydawania okólną drogą zarządzeń, mających charakter karny, słowem sankcyj w stosunku do 2 krajów, których sprawy nie zostały skierowane do organów jedynie kompetentnych t. j. do rady lub zgromadzenia Ligi Narodów. Nie mamy żadnego prawa do zastępowania innych organów ponieważ nasza rola jest ściśle określona".

W dyskusji, która się następnie wywiązała przedstawiciel Szwajcarji bardzo gorąco popierał stanowisko Polski. W analogicznym sensie wypowiedział się również przedstawiciel Hiszpanji Madariaga.

Za utrzymaniem zredagowanych przez siebie poprawek wypowiedział się kilkakrotnie minister Titulescu atakując przytem bardzo ostro Węgry i Austrję.

Po dłuższej dyskusji postanowiono skreślić par. 2 a, odnoszący się do państw niecziłonków, co zaś do par. 2 b. odnoszącego się do państw członków Ligi Narodów nie stosujących sankcyj przyjęto ostatecznie zredagowany przez delegata francuskiego tekst, nie posiadający charakteru dyskryminacji wobec Węgier i Austrji.

POSIEDZENIE PEŁNEGO KOMITETU

GENEWA, (Pat). Koło godz. 19.30 rozpoczęło się posiedzenie pełnego komitetu koordynacyjnego, którego przewodniczący przedłożył ustalone i przedyskutowane przedtem teksty poszczególnych propozycyj sankcyjnych nr. nr. 3 i 4.

Ponieważ należy zapewnić co do zaleconych zarządzeń akcję wspólną i o ile możności jednoczesną **każdy rząd proszony jest aby zawiadomił komitet koordynacyjny za pośrednictwem sekretarjatu generalnego najpóźniej 23 października o terminie, w którym będzie gotów do wydania tych zarządzeń.**

Wszystkie propozycje zostały przyjęte.

Następnie przewodniczący złożył następującą deklarację:

„Przewodniczący komitetu koordynacyjnego, celem uzgodnienia zarządzeń, które mają być wydane na mocy art. 16 paktu ma zaszczyt przedłożyć niniejszem państwom niecziłonkom Ligi Narodów, stosownie do decyzji komitetu koordynacyjnego, zamianowanego przez zgromadzenie Ligi Narodów dnia 10 października rb. główne dokumenty dotyczące zatargu włosko abisyńskiego.

Następne posiedzenie komitetu koordynacyjnego odbędzie się 31 października.

W. Brytanja działa tylko w ramach paktu Ligi

RZYM, (Pat). Ogłoszono tu następujący komunikat:

Ambasador brytyjski udał się do **szefa rządu włoskiego dnia 18 października** i ponownie zapewnił go, że **rząd Wielkiej Brytanji nie ma zamiaru przedsięwziąć żadnej akcji** w sprawie obecnego zatargu pomiędzy Włochami a Abisynją **poza ramami zobowiązań zbiorowych,** wypływających dlań z paktu jako dla lojalnego członka Ligi Narodów lub po za ramami postanowień, powziętych i zaleconych przez Ligę Narodów zgodnie z dyspozycjami paktu Ligi Narodów.

Sir Erick Drummond wyjaśnił również, że stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie **nie jest w żadnym razie dyktowane przez własne interesy Wielkiej Brytanji.** Wszystkie zapewnienia przeciwstawiające stanowisko Wielkiej Brytanji w tym właśnie sensie są całkowicie pozbawione podstaw i mogą być rozpowszechniane tylko przez osoby źle poinformowane lub pragnące wywołać zamieszanie.

We czwartek plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Marszałek Sejmu Car wyznaczył termin plenarnego posiedzenia Sejmu na czwartek przed południem.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Tekst ustawy o pełnomocnictwach

Ustawa o pełnomocnictwach składa się z 3 art., które posiadają brzmienie następujące:

1. Upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów do dnia 15 stycznia 1935 roku w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego.

2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom we właściwym im zakresie działania.

3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Pogłoski o zmianach w resortach gospodarczych

Krążą pogłoski, że niebawem mają jakoby nastąpić zmiany w organizacji resortów gospodarczych. M. in. mówi się o zniesieniu podsekretarjatu stanu w ministerstwie Skarbu, który zajmował wiceminister Werner, a któremu podlegają monopole. Pozatem mówi się o możliwości powołania jednego z byłych podsekretarzy stanu w temże ministerstwie, który kierował sprawami budżetowemi państwa.

Wolna Wszechnica uzyskała prawo nadawania niektórych stopni naukowych

19 bm. ogłoszone zostało zarządzenie ministra WR. i OP. udzielające Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie prawa nadawania niektórych stopni naukowych. Mianowicie na wydz. Nauk Politycznych — stopnia magistra oraz na wydziale Matemat. — Przyrodniczym stopnia magistra filozofji.

Z ABISYNJI

INFORMACJE ABISYŃSKIE.

ADDIS ABEBA, (Pat). Rząd abisyński ogłosił komunikat urzędowy, zaprzeczający wiadomościom ze źródeł włoskich o rzekomym wybuchu powstania w prowincji Mgodzym. Gubernator tej prowincji ras Imon na czele swych wojsk podąża obecnie na front północny. Komunikat dodaje: „Włosi będą mogli wkrótce przekonać się o obecności tych wojsk na froncie".

Na froncie północnym w pobliżu granicy Sudanu do władz abisyńskich zgłosili się liczni dezerterzy włoscy, pochodzący przeważnie z Włoch południowych. Dezerterzy ci dostarczają dokładnych informacyj o zarządzeniach włoskich na linji Adua — Adigrat Aksum, o okopach chronionych przez zapory z drutu kolczastego i o innych środkach ostrożności, przedsięwziętych w obronie przed atakiem ras Sejuma.

Oficjalny komunikat, wydany w sprawie przejścia na stronę Włochów rasa Gugsy stwierdza, iż zdrajcy towarzyszyło zaledwie 152 żołnierzy.

Ras Sejum w dalszym ciągu koncentruje swe wojsko w południowej części prowincji Tigre. Do sztabu jego należą: ras Kawu gubernator Agame oraz Tecle Guben, gubernator Baraamatu

W OCZEKIWANIU NA BOMBARDOWANIE.

ASMARA, (Pat). W dniu wczorajszym przeleciał po raz drugi samolot abisyński nad miastem Asaban w Somalji włoskiej.

W Harrarze panuje duże zaniepokojenie gdyż spodziewają się tam nowego ataku włoskiego. Nastrój wśród wojsk w Harrarze w ostatnich czasach znacznie się pogorszył, wobec czego zażądano wzmocnienia tych wojsk przez oddziały regularne.

Prześladowanie Polaków w Czechosłowacji



Jan Deląg, harcerz polski, więziony przez długie tygodnie przez Czechów w Morawskiej Ostrawie.

ZNOWU ARESZTOWANIE OBYWATELI POLSKICH.

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W Mistku na Śląsku n. Olzą żandarmerja czeska aresztowała Józefa Kossowskiego i Wiktora Kobiele, obywateli polskich, których odstawiono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

KARY SĄDOWE I GRZYWNY NA POLAKÓW.

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Sąd w Morawskiej Ostrawie skazał Polaków 63 letniego nadleśniczego Jana Turka i Jana Hławiczka, leśnego z Dolnej Łomnej na Śląsku nad Olzą na 14 dni więzienia i 200 koron kary za rozmowę, jaką prowadzili w schronisku na Sławicy, a którą podsłuchał czeski urzędnik kolejowy.

Treścią tej rozmowy miały być stosunki w cieszyńskiem i powiedzenie, że „Śląsk jest polski".

Inicjatywa wołyńska

Na stronie 5-ej dzisiejszego numeru zamieszczamy deklarację zasadniczą polskiej reprezentacji parlamentarnej Wołynia. Posłowie i senatorowie wołyńscy, zarówno Polacy jak i Ukraińcy, zorganizowali się już w parlamentarną grupę regjonalną, składającą się z dwóch podgrup — polskiej i ukraińskiej. Jest to, zdaje się, pierwsza enuncjacja zbiorowa, wychodząca z kół nowego parlamentu, a grupa regjonalna wołyńska jest pierwszą spośród kilku, o których powstaniu doszły nas wiadomości (pomorska, poznańska, lwowska).

Nie będziemy z tego faktu czynić wniosków ogólnych co do systemu przyszłego wewnętrznego podziału Sejmu i Senatu. Zasada terytorjalna rywalizuje tu podobno z zasadą zawodową w specjalnie szeroki sposób pojętą. Niema wprawdzie dotąd żadnych zapowiedzi ze strony kierownictwa BBWR, ale niewątpliwie sfery zainteresowane w tym lub tamtym kierunku już działają i byłoby dziwnem gdyby naturalni leaderzy politycznej reprezentacyj regjonalnych czy wojewódzkich nie zajęli się tą sprawą.

Powstanie wołyńskiej grupy parlamentarnej należy przypisać poprostu n a t u r a l n e j i n a j z u p e ł n i e j u z a s a d n i o n e j potrzebie zorganizowania się reprezentacji określonego terytorjum, mającego cały k o m p l e k s s p e c j a l n y c h z a s a d n i c z y c h z a g a d n i e ń, wymagających właściwego postawienia. Grupa wołyńska formułuje przytem swoje zasadnicze stanowisko, zanim przystąpi do opracowania tych zagadnień, pragnąc w ten sposób wskazać kierunek, w którym pójdą jej prace.

Szczegółowa ocena treści deklaracji grupy wołyńskiej nie jest zadaniem niniejszych uwag. Trzeba ją przyjąć jako m i a r o d a j n y głos polskiego społeczeństwa Wołynia, stojącego na gruncie realnego układu sił. Na podkreślenie jednak i uznanie zasługuje a m b i c j a p o l i t y c z n a grupy, która wyraźnie stwierdza w swej deklaracji, że pragnie walczyć o „ustalenie dróg, po których Państwo nasze pójdzie w polityce na Ziemiach Wschodnich ku swej chwale“. Z dalszych słów deklaracji wynika, że te drogi układają się r ó w n o l e g l e z temi, na których demokracja wileńska wi działa zawsze cele polityki wschodniej Rzeczypospolitej. Jeżeli deklaracja wyraża te poglądy w sposób bardziej umiarkowany, niż zwykliśmy czynić to w Wilnie, to jest to zapewne skutkiem naturalnego zróżniczkowania grupy wołyńskiej, w której imieniu, j a k o c a ł o ś c i, padło wezwanie do budowania wspólnej przyszłości z narodem Ukraińskim. Ideologiczne stanowisko demokracji wileńskiej w sprawach polskiej polityki wschodniej jest od początku odrodzenia Państwa jednakie. Wielkość i potęga Rzplitej na Wschodzie wymaga wytworzenia warunków, w których powstanie i okrzepnie p o l i t y c z n y s o l i d a r y z m narodu polskiego z narodami, od dzielającemi nas od właściwej Rosji.

Końcowe ustępy deklaracji zawierają apel do reprezentacyj parlamentarnych Ziem półn. - wschodnich o „nawiązanie porozumienia i wytworzenie form łącznej pracy parlamentarnej w dziedzinie wspólnych zainteresowań“. Inicjatywa wołyńska jest godna jaknajpilniejszego poparcia ze strony Wilna. Pomiędzy Łuckiem a Wilnem kołacze się w przestrzeni świadomość j e d n a k o w e g o p o j m o w a n i a wielu zagadnień zasadniczych. Podkreślaliśmy już ten fakt kiedyś wspólnie z prasowym organem wołyńskim. Ale ta świadomość nie mogła wciąż znaleźć bardziej konkretnego wyrazu. Może właśnie wskutek tej wielkiej przestrzeni i braku ogniw pośrednich pomiędzy Wilnem a Łuckiem?

Pośród podpisanych pod deklaracją widnieje nazwisko jednego wilnianina. Będzie on niezawodnie pierwszem ogniwem łączącem obie grupy w pracy parlamentarnej, aż się wytworzą owe stalsze „formy łącznej pracy“, o których mówią Wołyniacy.

Ze strony Wilna wyciągnięta do nas ich ręka spotka się napewno z mocnym i szczerym uściskiem. **Testis.**

Uroczystość w Nowym Sączu
przeniesienia prochów ś. p. min. Pierackiego

NOWY SĄCZ. (Pat). Dzisiejsze uroczystości przeniesienia trumny ministra spraw wewnętrznych ś. p. generała Bronisława Pierackiego do grobowca na stałym cmentarzu były podniosłą manifestacją uczczenia pamięci zasłużonego bojownika o wolność i męża stanu.

O g. 8 rano przybył do Nowego Sącza pociąg specjalny, wiozący przedstawicieli władz i liczne delegacje.

Rano trumnę ustawiono na katafalku, okrytym kirem przed kaplicą. Trumna okryta była kapą żałobną nieznanej ofiarodawczyni z napisem: „za obronę Lwowa“. Na katafalku złożono srebrną urnę z ziemią z pod Jastkowa, gdzie ś. p. min. Pieracki był ranny w bitwie.

Od wczesnego ranka gromadzić się zaczęły na starym cmentarzu niezliczone delegacje z całego kraju z pocztami sztandarowemi.

Obok katafalku ustawiły się delegacja „czwartaków“, w których to pułku ś. p. Bronisław Pieracki odbywał kampanję legjonową. Za katafalkiem zajęła miejsce najbliższa rodzina ś. p. ministra Pierackiego, staruszka matka i dwaj bracia.

Z chwilą przybycia p. premjera rozpoczęła się uroczysta msza żałobna, którą celebrował w otoczeniu licznego kleru grecko i rzymsko — katolickiego ks. biskup tarnowski Lisowski. Biskup Lisowski wygłosił następnie podniosłe kazanie.

Po pieniach żałobnych trumnę ze zwłokami ś. p. gen. Bronisława Pierackiego wzięli na swe barki „czwartacy“ i przenieśli ją do grobowca, mieszczącego się opodal kaplicy.

Przed trumną niesiono wieniec laurowy Prezydenta Rzplitej, przepasany wstęgami o barwach narodowych, z napisem „Ś. p. ministrowi, generałowi Bronisławowi Pierackiemu — Prezydent Rzeczypospolitej“.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego, prezes rady ministrów, członkowie rządu, przedstawiciele sejmu i senatu, generalicja, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Po skończonej uroczystości pogrzebowej nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu strzelca im. Bronisława Pierackiego.

Przemówienie premjera Kościałkowskiego

Skolei premjer Kościałkowski wygłosił następujące przemówienie:

Ekscelencjo, Obywatele!

Wczoraj na Wawelu rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej złożył hołd i ślubowanie duchowi Wielkiego Marszałka, dziś przybyliśmy do Nowego Sącza, aby oddać cześć Jego żołnierzowi, który wiernie wykonywał przez całe swe życie wolę Wodza.

Szczątki doczesne śp. ministra generała Bronisława Pierackiego spoczęły dziś w grobowcu trwałym, w którym nikt już im spokoju nie zakłóci.

Odżyły w nas myśli o Jego ofiarnem od wczesnych lat młodzieńczych życiu w służbie dla idei wolnej i niepodległej Polski, o Jego ranach, na polach walk zdobytych, o Jego trudach męskich na sprawowanych przez Niego stanowiskach, odpowiedzialnych w pracy dla wskrzeszonej Ojczyzny. Uprzytomniliśmy sobie wszyscy raz jeszcze, że życie i śmierć Bronisława Pierackiego to jedna z kart historji tych, którzy wciągnięci w orbitę genjusza Marszałka Piłsudskiego — mieli najwyższe szczęście służyć pod Jego rozkazami duszą i ciałem, krwią swoją i wysiłkiem wszystkich wartości ducha ludzkiego dla Polski nowej.

Trumna, na której przed półtora rokiem rozkazał Marszałek Piłsudski złożyć odznaki generalskie, a którą Pan Prezydent ozdobił najwyższem odznaczeniem, jakie Rzeczypospolita Polska posiada, — orderem Orła Białego, spoczęła pod płytą z granitu. Jest w tym grobowcu skromność, prostota, lecz i siła zarazem, tak, jak skromnym, prostym i silnym jednocześnie był ten, kogo grobowiec ten kryje. Trafny był wybór tego kamienia, z którego wyciosano płytę, bo granitowym był charakter i wola Bronisława Pierackiego.

Grobowiec pozostanie na cmentarzu nowosądeckim. Po miastach całej Polski pozostaną ulice i place Jego imienia, świadczące o uczuciach, jakiemi współcześni otaczali tego obywatela i żołnierza Rzeczypospolitej. Lecz rola, jaką w Polsce, walcząc najpierw o jej zmartwychwstanie, a potem o jej wielkość i potęgę odegrał Bronisław Pieracki, wymagała, aby obok tych znaków pamięci i pietyzmu powstały znaki inne — znaki, utrwalające jego prace i myśli twórcze, znaki, przez któreby nietylko pamięć o Nim ale i myśl Jego, myśl żołnierza i męża stanu Polski nowej, w przyszłość promieniowały. Dla tego słuszną jest rzeczą, że od cmentarnej płyty granitu przyszliśmy tutaj do kamienia, nie grobowice stanowiącego, lecz rozpoczynającego budowę nową, budowę domu strzeleckiego imienia generała Bronisława Pierackiego.

Stoimy oto przy powstającym ośrodku wciąż nowej i nieprzerwanej pracy dla jutra, dla tego co nadejdzie, co będzie żyć, walczyć i zwyciężać.

Trudno o lepszą otuchę w chwili wzbierającego u nas żalu po stracie wiernego żołnierza Rzeczypospolitej. Trudno o lepszy pomnik dla Jego zasługi. Trudno o lepszy symbol dla wiary w moc niezniszczalną ducha i w niepożyte siły społeczne, gotowe w nieprzerwanym wyścigu pracy iść z radosną pieśnią na ustach po zwycięstwo. Niech ten dom społeczny imienia Bronisława Pierackiego stanie się w Jego rodzinnem mieście dla rosnącego pokolenia kuźnią miłości ojczyzny, pojednania i poświęcenia wszystkich sił w walce o nową, jasną przyszłość Polski. Niech ten dom strzelecki imienia Bronisława Pierackiego weźmie tak żywy i bogaty udział w pracy nad dalszym rozkwitem dzieła Komendanta, aby ten, którego imię gmach ten ozdobi, mógł żyć radośnie dalej, jak żył w swem życiu doczesnem, żyć w służbie wielkiej idei Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniu prezes Rady Ministrów zamurował akt erekcyjny.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy.

NOWY SĄCZ. (Pat). Po zakończeniu uroczystości prezes Rady Ministrów i członkowie rządu złożyli wizytę matce ś. p. ministra, p. Marji Pierackiej, oraz ks. biskupowi Lisowskiemu.

ODJAZD P. PREMJERA I MINISTRÓW

NOWY SĄCZ. (Pat). O godz. 12 prezes Rady Ministrów odjechał do Mościc, skąd po zwiedzeniu fabryki uda się do Poznania na uroczystość inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie poznańskim. Członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu, wiceministrowie oraz przedstawiciele wojskowości odjechali specjalnym pociągiem do Warszawy.

Wielka wygrana znów w kolekturze „Droga do Szczęścia“

Zł. 25.000

stała wygrana dzienna 2-go dnia ciągnienia 1-ej klasy 34-ej Lot. P.

PADŁO WCZORAJ na Nr. 138607

w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

Wielka 44 — Wilno — Mickiewicza 10

Cofnięcie exequatur konsulom czeskim w Poznaniu i Krakowie

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent R. P. cofnął decyzję z dnia 18 bm. exequatur konsulowi republiki Czechosłowackiej w Poznaniu dr. Jaromirowi Doležalowi i konsulowi republiki Czechosłowackiej w Krakowie dr. art. Maixnerowi.

Monarchiści kasują prawo własności prywatnej w Grecji

ATENY. (Pat). Premjer Kondylis ma wystąpić z propozycją zmiany systemu parlamentarnego i zmniejszenia liczby posłów z 300 do 60. 10 posłów mianowanych będzie przez króla na wniosek rządu, pozostałych zaś 50 wybiorą poszczególne klasy społeczeństwa.

Pozatem prawo własności zamienione będzie na prawo użytkowania w ciągu 99 lat, po których to czasie własność nieruchoma przejdzie na rzecz państwa.

Zbliżenie chińsko - japońskie

SZANGHAJ. (Pat). Przybyły tu z konferencji generałów japońskich w Dajrenie gen. Isokai oświadczył, że doszło do zupełnego porozumienia pomiędzy rządem w Tokjo a czynnikami wojskowemi w Chinach północnych co do zbliżenia chińsko - japońskiego.

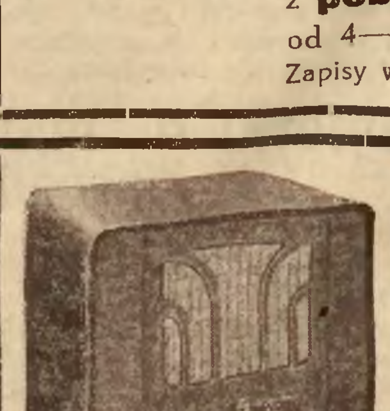
WYCIECZKA DO KRAKOWA

z **pobytem** jednodniowym w **Warszawie**

od 4—8. XI. r. b. Cena Zł. **17.70**

Zapisy w ORBISIE — ul. Mickiewicza 20, telefon 8-83.

Składy Elektro-Radjo-Techniczne



D. Wajman

Wilno, Trocka 17, tel. 7-81

POLECAJĄ TANIO, SOLIDNIE, Z GWARANCJĄ

RADJOODBIORNIKI

PHILIPSA A-947, A-44, A-525 MODEL 1936 ROKU,

SPRZĘT RADJOWY, ŻYRANDOLE, MATERJAŁ INSTALACYJNY, ELEKTRO-KUCHENKI, ŻELAZKA I OGRZEWACZE

Biuro koncesjon. wykon. wszelkie roboty elektrotechn.

Sytuacja gospodarcza Ziem Północno-Wschodnich

Na marginesie sprawozdania Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Sytuacja była zła. Nie odmienią tego nieśmiałe próby optymizmu, który w bardzo tylko nieznacznej mierze usiłuje wprowadzić w ogólną charakterystykę Izba Przemysłowo-Handlowa. Jest to niezmiernie niewdzięczne zadanie wobec — rzeczywistej rzeczywistości, która przepędza wszelkie urojenia.

Jacyż jesteśmy biedni i upośledzeni! Niema prawie dziedziny, w której nie dałoby się to odczuć i stwierdzić. Skoro frontowanie z rzeczywistością gospodarczą, w całem państwie dziś trudną, tu na naszych terenach jest wprost przygnębiające. Weźmy pod uwagę tylko garść danych o konsumcji kilku podstawowych artykułów, uchodzącej słusznie za miarę nietylko stopy życiowej, lecz poziomu kultury materjalnej w najszerszem znaczeniu. Będą to: nafta, węgiel, cukier, tytoń, żelazo walcowane.

Spożycie tych artykułów w województwach wschodnich porównamy z konsumcją w Polsce która jest w zestawieniu z innemi krajami niestychanie niska. I w tem jednak zestawieniu wychodzimy jako najubożsi z ubogich jako jakiś osobliwy rezerwat pierwotny, od którego prymitywniejszych nie znajdziemy chyba w całej Europie, a równe prymitywnych bardzo tylko niewiele.

Na 1 mieszkańca wynosiło w Polsce spożycie **nafty** w r. 1934 — 2.98 kg., w jewództwach wschodnich **2,34**, **cukru** w Polsce 8,94, w woj. wsch. **4,31**, **tytoniu** w Polsce 14,40, w wojew. wsch. **6,72**, **żelaza walcowanego** w Polsce 5.17, w woj. wsch. **1,59**, **węgla** w Polsce 38.31, w wojew. wsch. **21,8**. Użytkujemy więc na 1 mieszkańca **cukru i tytoniu dwa razy mniej, żelaza trzy razy mniej, węgla zaś 18 razy mniej aniżeli w całej Polsce.**

Ciekawe jest i bardzo znamienne, że w jednym artykule przewyższamy konsumcję w całej Polsce. Jest nim... **spirytus konsumcyjny**, którego spożycie na 1 mieszkańca wynosiło w r. 1934 w województwach wschodnich **1 litr**, w całej Polsce **0.78 litra**. Nawiasem mówiąc chodzi tu tylko o monopolowy spirytus konsumcyjny, do którego trzeba dodać spirytus skażony i gorzałkę pędzoną przez chłopów, by otrzymać właściwe spożycie alkoholu.

Możnaby o tem pisać bez końca i na kilku tych cyfrach oprzeć obraz wymowniejszy od Naprawy, która jak wiadomo leży w bardziej awansowanej połaci państwa. **Takiej nędzy gospodarczej jak u nas, niema w całej Polsce.** Takich braków nie znosi, i nie zniósłby, chłop w województwach centralnych czy zachodnich. Wobec tego blednie każdy inny problem gospodarczy. Oto rzeczywisty wycinek zagadnienia konsumcji, od której pchnięcia na drogę wzrostu i zwyżki zależy tyle naszych nadziei na poprawę.

Gdy potrącone powyżej zagadnienie spożycia, obliczonego na wieś i miasto, odnosi się przedewszystkiem do wsi, ze względu na olbrzymią jej przewagę w województwach wschodnich, kilka innych danych ukaże nam oblicze spraw miejskich, t. j. **przemysłu i handlu**.

Więc przemysł. Przedsiębiorstw wykupujących świadectwa przemysłowe I-szej kategorji w województwie wileńskiem niema, II-giej kategorji jest jedno (drożdżownia Hrugaczów w Oszmianie) III-ej są dwa (elektrownia i zakład wodociągowy). Natomiast VIII-ej kategorji jest 1201, VII-ej zaś 416, na ogólną liczbę 1882 przedsiębiorstw, które wykupiły świadectwa przemysłowe. W skromnym cieniu tulą się nieliczne przedsiębiorstwa IV—VI kategorji, których razem jest 262.

A teraz handel. Na 10.622 przedsiębiorstw handlowych, 10.036 było III i IV kategorji, tylko 32 pozwolono wykupić świadectwo V-ej kategorji, wyższe zaś liczą 554 przedsiębiorstw. W tym naszym handlu **branża artykułów spożywczych zajmuje zgórą 60% wszystkich przedsiębiorstw** (6.697), w czem 500 przysłowiowych handlów napojami, słodyczami, owocami, jarzynami, czyli popularnych „sodowiarń".

W przemyśle przetwórczym było w województwie wileńskiem w 1934 roku przeciętnie na 50,3 czynnych zakładów, 24,7 nieczynnych, co oznacza, że stan z roku 1933 ani nie drgnął, jeżeli zaś—to cofnął się, coprawda nieznacznie. W przemyśle tym pracowało ogółem niespełna 2500 robotników, z których ponad 500 — niewiele — było zatrudnionych tylko w branży papierniczej.

Oto nasz ciężki przemysł, nasza industrjalizacja i tętno wymiany.

A teraz nasza produkcja i wymiana w świetle nadania towarów na kolejach. W porównaniu z rokiem 1933 spadło nadanie pszenicy, garbników, bydła rosłego, trzody chlewnej, drobiu żywego i bitego, ryb, mięsa, tłuszczów zwierzęcych, jadalnych, jaj, masła, jarzyn suszonych, wódek, drożdży, skór surowych, konopi, szczeciny czyszczonej, drzewa celulozowego, wyrobów z drzewa, mebli giętych, cegieł, żelaza starego. Wprawdzie ogólne nadanie wzrosło (z 1490 tys. tonn na 1765 tys. tonn), ale wskazane artykuły mają doniosłe znaczenie dla **produkcji rolnej**. Wśród nich zwraca uwagę gwałtowny spadek nadania trzody chlewnej o połowę (17781 tonn), drobiu i mięsa, ryb, (z 3757 tonn na 232 tonn), jaj (z 590 na 150), masła (z 1292 na 61), drożdży, więc w pierwszym rzędzie **klęskowa sytuacja produkcji hodowlanej i jajczarsko-mleczarskiej**. Takby to przynajmniej wyglądało w interpretacji tabel nadania kolejowego na terenie dyrekcji wileńskiej.

Izba Przemysłowo-Handlowa stwierdza w swej ocenie ogólnej poprawę w porównaniu z rokiem 1933. Robi to, trzeba przyznać, bardzo ostrożnie, z wielu zastrzeżeniami i omówieniami.

„Aczkolwiek więc, wobec ścisłego powiązania wszystkich dziedzin gospodarczych okręgu z sytuacją rolnictwa, nie można negować pewnego, chociażby w skromnym zakresie się przejawiającego, dobroczynnego wpływu omawianych symptomów na gospodarkę rolną ziem północno-wschodnich, to jednak poprawa, w porównaniu z rokiem 1933, dawała się zaobserwować raczej w szeregu branż przemysłowych oraz w pewnych dziedzinach handlu".

W tej, nieco zawiłej ocenie, najeżonej ostrożnościami jak djagnoza lekarza, który na wszelki wypadek pragnie zachować swą rację i prestiż, tkwi krzty na objektywnej prawdy. **Można** dopatrzeć się pewnych odruchów ożywienia, jak **nie można zaprzeczyć**, że jest bardzo wiele symptomów pogorszenia stanu gospodarczego. Nie trzeba jednakże zapominać, że obieranie skali porównawczej w którymś z lat samego „dna nędzy" jest nawet dla chwilowych wniosków mało miarodajne i zawodne.

Oficjalnej reprezentacji samorządu gospodarczego przystoi — może obowiązująca doza optymizmu. Objektywne warunki po temu są jednak — żadne. Jesteśmy najbardziej upośledzeni z upośledzonych i świadomość o tem, czerpana z życia nie zostaje zachwiana po przestudjowaniu cyfr sprawozdania.

A jaka jest na ten monopol upośledzenia i ubóstwa w całej Rzplitej projekcja urządzeń, które wraz z resztą ziem polskich i nas dotyczy, porówno z niemi lub gorzej dla nas? Taryf kolejowych, podatków państwowych, samorządowych, świadczeń społecznych?

Choć pytanie jest retoryczne, t. j. zwyczajowo nie otrzymuje odpowiedzi, rozwiniemy je osobno. **A. H.**



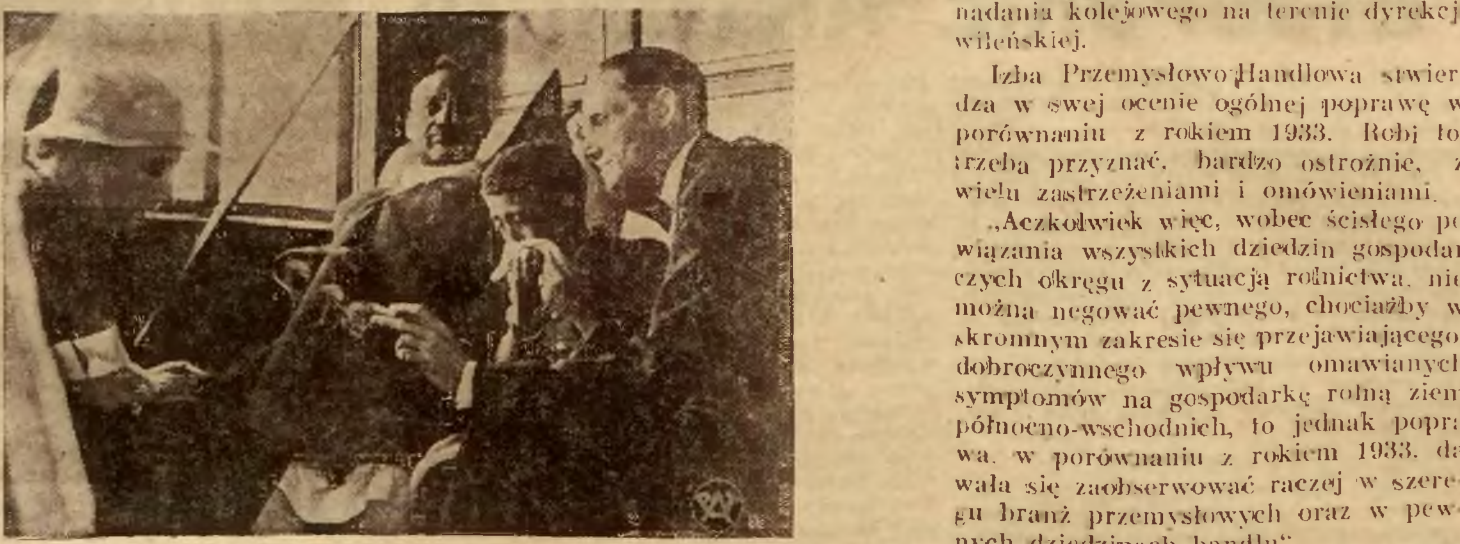
Trzeba to powiedzieć wszystkim Paniom, które nie widzą wyników pielęgnacji cery. Przyczyna leży w wyborze nieodpowiedniego mydła. Dobre mydło 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane, i polecone przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystszą, delikatniejszą.

ELIDA 7 KWIATÓW

MYDŁO

BADANE DERMATOLOGICZNIE

Syn cesarza Abisynji



Syn Cesarza Abisynji ks. Makonen w towarzystwie swego wychowawcy opuszcza płacząc, Addis-Abebę. — Zdjęcie dokonane w wagonie kolejowym.

Ateneum Wileńskie*)

(Rocznik X)

Ostatni, jubileuszowy poniekąd tom „Ateneum Wileńskiego", jaki w zeszłym miesiącu wyszedł spod prasy drukarskiej, imponuje nietylko swemi rozmiarami (przeszło pół tysiąca stron druku), ale przedewszystkiem zamieszczonemi rozprawami, artykułami przyczynkowemi oraz liczemną recenzjami. Całą treść omawianego rocznika cechuje to, co jest zasadniczą myślą przewodnią „Ateneum", a co uwidoczniono nawet w podtytule, podkreślając im charakter czasopisma, którego cele służą „badaniom przeszłości Ziem Wielkiego X. Litewskiego". W roczniku dziesiątym charakter ten utrzymano w całej rozciągłości i to nietylko wśród metodycznie wykończonych poważnych prac, ale także i wśród pomniejszych „miscellaneów i materjałów", a nawet recenzyj, z których niemal wszystkie dotyczą dzieł omawiających wschód d. Rzplitej.

Całość rocznika X składa się z pięciu osobnych działów.

W dziale I umieszczono 4 rozprawy: **Józefa Puzyny:** „Kim był i jak się naprawdę nazywał Pukuwer, ojciec Gedymina", **O. Haleckiego:** „Na marginesie najdawniejszych dyplomów katedry wileńskiej", **Marji Baryczowej** początek rozprawy p. t.: „Augustyn Rotundus Mieleski, wójt wileński, pierwszy historyk i apologeta Litwy" i **Leonida Żytkowicza:** „Stosunki skarbowe W. Ks. Litewskiego w dobie insurekcji Kościuszkowskiej".

Spośród miscellaneów i materjałów (dział II) wymienić przedewszystkiem należy bardzo interesujące „Akta ugody kiejdańskiej 1655" podane przez prof. **W. Konopczyńskiego** i **W. Lepszego** wydobyte z Archiwum Państwowego (Riksarkivet) w Sztokholmie i uzupełnione pewnemi tekstami z Biblj. X.X. Czartoryskich w Krakowie i z Ossolineum.

Dzieje tej umowy litewsko szwedzkiej ciekawe są m. in. z tego jeszcze względu, że różnica zapatrywań na nią między nauką polską a litewską jest za sadniczo duża.

W tymże dziale II. artykuł **M. Gumowskiego** „Herby miast litewskich" przynosi opisy i rysunki herbów 69 miast współczesnej Republiki litewskiej; prof. **Janusz Iwaszkiewicz** w „Śniadecianach" publikuje kilka nieznanych listów Jana Śniadeckiego do Marcina Badeniego, męża stanu za czasów ks. Warszawskiego, a potem Królestwa Kongresowego, **Michał Brensztejn** opisuje proces „Scalania archiwaljów w Wilnie"; **Michał Ambros** podaje „Wileńską bibljografję regjonalną w latach 1928 — 1933"; prof. **Erwin Koschmieder** mówi o „Teorji i praktyce rosyjskiego śpiewu neumatycznego na tle tradycji staroobrzędowców wileńskich"; **Walerjan Charkiewicz** daje „Przyczynek do dziejów Sióstr Miłosierdzia w Wilnie"; X. **Kamil Kantak** odpowiada na pytanie „Czy Franciszkanie Wileńscy byli rozsadnikami religijnej reformy niemieckiej w w. XVI?"; **Jan Jakubowski** wymienia „Przykład zmienności granic administracyjnych na Litwie w w. XVI"; **Henryk Barycz** podaje przyczynek „Do genezy Akademji Wileńskiej" i **Aleksy Deruga** szkicuje sylwetkę Al. Mienszykowa jako starosty dziśnieńskiego, oraz przytacza „Regestra listów metropolity unickiego Leona Kiszki do ks. K. St. Radziwiłła kancl. W. Litewskiego (1705—1728)".

Wyjątkowo obfity jest dział recenzyj, których liczba w ostatnim tomie „Ateneum" sięga 58. Prawie wszystkie dotyczą prac, omawiających sprawy przeszłości przeważnie — choć nie wyłącznie — ziem W. X. Litewskiego. Z tego przeszło połowa, bo 31 recenzja wyszła spod pióra młodych i średnich pracowników naukowych, z czego 17 recenzyj napisał sam Żytkowicz! Prawda, że są wśród nich kilkanaście — a nawet 4 — wierszowe, ale są zato tak gruntowne i szczegółowe jak naprzykład rozbiór pracy Hedemanna „Dzisna i Druja... magdeburskie miasta"; bądź co bądź palmę pierwszeństwa, jeśli chodzi o pracowitość i jeśli sądzić z prac umieszczonych w ostatniem „Ateneum" trzeba bez wahania przyznać L. Żytkowiczowi.

Nie pozbawiane pewnego znaczenia

*) **Ateneum Wileńskie.** Czasopismo naukowe, poświęcone badaniom przeszłości Ziem Wielkiego X. Litewskiego. Rocznik X. Redaktor: Bolesław Wilanowski. Wyd. Wydz. III Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. Wilno, 1935. S. VIII, 580.

Polska wobec sankcyj

Zastosowanie surowych postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów w stosunku do Włoch stało się faktem. Przejawiła się konsekwencja wzięcia konfliktu włosko-abisyńskiego w tryby mechanizmu ligowego i wszystko, co dzieje się obecnie i dziać się może w czasie najbliższym jest dalszym rozwojem tej konsekwencji. Uznanie Włoch za napastnika, winnego rozpoczęcia wojny z pogwałceniem postanowień paktu Ligi Narodów, orzeczone przez Zgromadzenie Ligi — stworzyło dla wszystkich członków instytucji genewskiej konieczność zajęcia stanowiska wobec postanowień sankcyjnych art. 16-go paktu Ligi.

Jeszcze nie przedarły się konkretne postanowienia przez gąszcz skomplikowanych przepisów prawnych i interpretujących je komitetów, jeszcze trwają prace ekonomistów i prawników nad stworzeniem brakujących precedensów, ale już zarysowują się kontury planu izolowania Włoch od reszty świata, odcięcia wojującego kraju od surowców, kredytów i możliwości eksportowych.

Dyplomacja angielska, stojąca na straży zagrożonych przez włoską imprezę wojenną interesów Imperjum Brytyjskiego, działa z żelazną konsekwencją i niespożytą energją, przyczyniając się walnie do niezwykle szybkiego i sprawnego działania tak zwykle ociężałego aparatu Ligi Narodów.

W zadziwiająco szybkiem — niewidzianem nigdy w Genewie — tempie opracowują komitety jedne listy propozycyj sankcyjnych za drugiemi, stwarzając — papierowy chwilowo — mur izolacyjny dokoła Włoch.

Coraz bliższy jednak jest już moment, w którym ten mur papierowy zamienić się ma w rzeczywistą barjerę, odgradzającą Włochy od źródeł finansowych i surowcowych. Choć art. 16-ty paktu znalazł zastosowanie po raz pierwszy w dziejach Ligi Narodów, choć brak precedensów i praktyki wykonywania jego postanowień, choć każde państwo suwerennie dla siebie decyduje o tem, jakie sankcje bez szkody dla siebie i dla swych obywateli może zastosować — jednak rośnie codziennie lista państw, zdecydowanych do poniesienia ofiar na rzecz pokoju i przyczynienia się do utrudnienia dalszego prowadzenia wojny.

Na liście tych państw znalazła się już także Polska. Obowiązki swoje, jako członka Ligi Narodów traktuje bowiem Polska bardzo poważnie. Niejednokrotnie deklarowano w Polsce z miejsca autorytatywnego i oficjalnego przywiązanie do pokoju i gotowość jego obrony. Przyszła chwila, kiedy deklaracje słowne muszą się zamienić w czyn.

Zgodnie z t. zw. listą propozycyj Nr. 1, wypracowaną przez specjalny komitet koordynacyjny w Genewie, wydała Polska zakaz wywozu broni i sprzętu wojennego do Włoch oraz zezwolenie na jego wywóz do Abisynji.

Obecnie — jak nam wiadomo — dobiegają końca przygotowania do wykonania przez Polskę wskazań t. zw. listy Nr. 2, ustalającej sposoby odcięcia Włoch od kredytów i od spłaty zobowiązań finansowych im należnych z tytułu najróżniejszych umów.

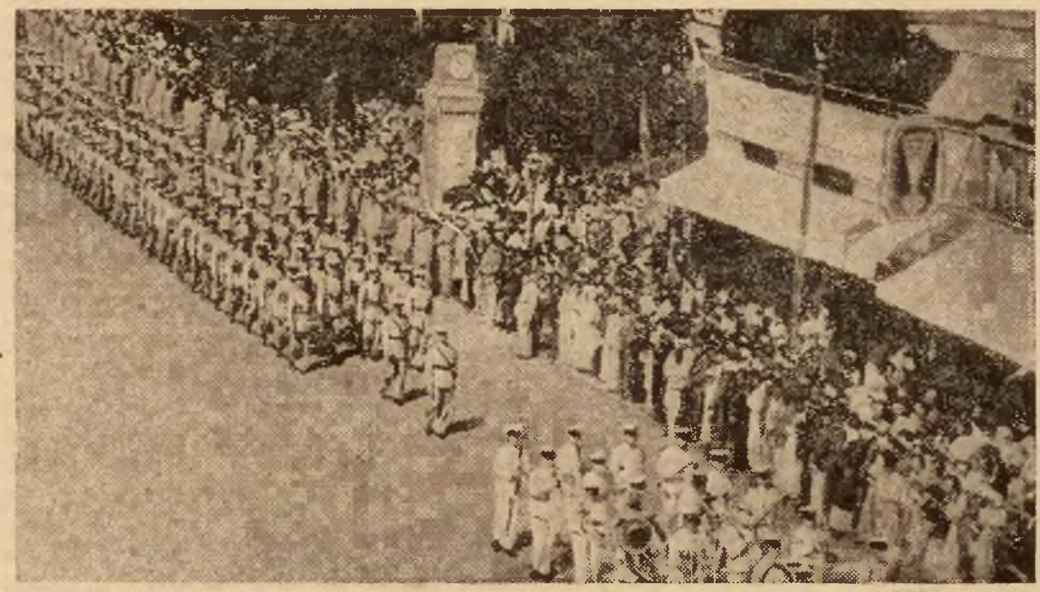
Jednocześnie skrupulatnie badają fachowcy polscy możliwość przyłączenia się Polski do projektowanych zakazów przyjmowania eksportu włoskiego. Są w tej dziedzinie najróżniejsze zastrzeżenia, jest konieczność zapewnienia Polsce możliwości odebrania statku „Batory", wykończonego właśnie przez stocznię włoską, są konieczności dostaw motoryzacyjnych (kontrakt z „Fiatem"), jest zagadnienie dostawy cytryn i t. p.

Ale — to szczegóły. Ważne, istotne, ale szczegóły. Będą o nich rozprawiać fachowcy, będą sobie państwa nawzajem przyznawały pewne dostawy zastępcze, czy zastępcze możliwości zbytu swoich produktów, które w interesie ich gospodarstwa eksportowane być muszą, a nie będą mogły być wywożone do Włoch.

Zasada jednak jest ustalona: — mimo serdecznych sympatyj do Włoch, bezsprzecznie istniejących w Polsce — prawo jest prawem, przyjęte na siebie zobowiązania Polska wykonuje. Podpis Polski figuruje na pakcie Ligi Narodów, a natura działań Włoch w Afryce i oczywistość agresji włoskiej wątpliwości nie ulega. Sankcje — są konsekwencją, jak powiedzieliśmy już. Nie można uchylić się od ich stosowania.

Zresztą — jak nam powiedział pewien dyplomata polski, — „lubimy Włochów, ale niecierpimy napaści". **W. B.**

Defilada wojsk angielskich przed premjerem egipskim



Na marginesie

Tym razem będziemy niedyskretni

„Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu" — wszystkie sodowiarnie, paszteciarnie i piwne — do wyszynku wódki.

Większość „stołówek" do kataru żołądka.

W oknach prywatnych mieszkań, na bramach i słupach pełno więcej lub mniej ortograficznych anonsów: „smaczne i zdrowe domowe obiady po 50 gr."

Objaw zrozumiały: — miasto wypełnione sublokatorami musi te liczne rzesze urzędników, studentów i uczniów wyżywić. Jadłodajnie muszą dostosować swój cennik do możliwości płatniczych klijenteli.

Stąd różnorodność strawy i cen.

50 gr. obiad. Co to może być?

Na stół, przykryty papierem, podają zawiesistą szarą zupkę i jakąś siekaninę. Wszystko gęsto zaprawione frytūrą. Ten szczegół mniej jest jednak ważny niż cena. Stołownikom oczywiście najbardziej smakuje „deser" — tanizna.

Wybredniejsze gusty i delikatniejsze podniebienia żywią się obiadami nieco droższemi. Tu już „menu" „wypada" krytykować, a możliwości drugiego dania zawierają się w szerokiej skali od kołdunów poczynając, a na sznyclu ministerskim kończąc.

W okolicy ul. Nowogródzkiej przyjęła się moda, że pieczę nad żołądkami tej dzielnicy sprawują żony... szewców. Za cieniutką przegródką, przy wspólnym stole „tuczą się" amatorzy kilkudziesięciogroszowych racyj — tuż obok reperuje się obuwie tej biedoty — a nad wszystkiem razem unosi się eskadra mikrobów.

Prawdopodobnie związek właścicieli piwiarń, kawiarń i jadłodajń, stosując do starostwa memorjał w sprawie ograniczenia tego typu przybytków — ma raczej na widoku chęć pozbycia się konkurencji — czy nie od rzeczy by jednak było wejrzeć przy sposobności wogóle w „sedno" sprawy, pod pokrywki kuchennych rondli?

Każdy członek LOPP. przyczynia się do podniesienia możliwości obronnych kraju!

ETJOPSKIE AKTUALJA WOJENNE

Gdy się patrzy na plastyczną mapę Etjopji i widzi się wielką, dwa razy większą od całych Niemiec, a prawie 4 razy obszerniejszą niż but apeniński naturalną fortecę, najeżoną jak długa i szeroka potężnemi masywami górskiemi — ogarnia człeka podziw nad zuchwalstwem włoskiego najeźdzcy, co się odważył zaatakować tę niezdobytą twierdzę z 3 stron jednocześnie. Plastyczna mapa państwa abisyńskiego wywołuje nieodparte wrażenie, iż nawet w czasach najspokojniejszych, najlepiej wyposażona w środki techniczne ekspedycja, powiedzmy ekspedycja naukowa, nie zdołałaby przemierzyć tego jedynego w swoim rodzaju, dającego się conajwyżej porównać z jednym tylko Tybetem kraju.

SKAŁY I PRZEPAŚCIE.

Wzrok napróżno tu szuka równiny. Skały, skały, nie więcej tylko skały, poprzeplatane przepaściami. Nawet ta odrobina pustyń, wdzierających się w granice dzikiej krainy od południowej Erytrei i włoskiej Somalji ginie w tym ogromie górskich grzbietów i łańcuchów.

Odczytujemy nazwy prowincyj: Oto Tigre, zajęta już w znacznym stopniu przez Włochów po opanowaniu Adigratu, Adui i Aksum; oto Amhara — ojczyzna władczego szczepu co potrafił narzucić swą władzę innym plemionom i skupić je dziś pod wspólnem hasłem obrony kraju przed inwazją obcą. Oto Godjam, graniczący z jeziorem, na które skierowany jest dziś trwożnie wzrok Egiptu i Anglji, jeziorem Tana, dającym początek życiodajnemu Nilowi; oto Jimma, gdzie wróg z północy zapewne nigdy nie dojdzie, gdyż prowincja ta wcina się klinem w południowy, odległy od działań wojennych Sudan; oto Kaffa z kawałkiem olbrzymiego jeziora Rudolfa; dalej Borana, leżąca u granic angielskiej Kenyi i włoskiej Somalji, a więc narażona na włoskie czołgi i samoloty z południa; dalej Ogaden, słynny dziś na cały świat narówni z prowincją Tigre Ogaden, gdzie w potokach deszczu załamała się ostatnio ofenzywa gen. Graziani; dalej Harrar, do którego Włosi mogliby dotrzeć dopiero po sforsowaniu bezwodnych pustkowi Ogadem; pozostają: Aussa przedzielona od Harraru koleją Addis Abeba — Dżibuti, Arossi, czuwająca od południa — podobnie jak Harrar — nad bezpieczeństwem jedynej kolei, no i Szoa — serce kraju z Addis Abebą pośrodku. Jedenaście prowincyj z których każda starczyłaby za porządne księstwo niemieckie. Każda z nich — z wyjątkiem Ogadenu i poczęści Jimmy — najeżona jest skałami i zionie przepaściami, którym nawet supernowoczesne włoskie rady nie dadzą.

SZCZĘŚLIWA SYTUACJA.

Sytuacja nie byłaby szczęśliwa, gdyby Etjopji zagroziła inwazja nietylko od Włochów lecz i od Anglików. O Francuzach nie mówmy, gdyż ich somalijska załoga to w danych warunkach — mimo kolei — quantité negligeable. Etjopja mogłaby się znaleźć w kleszczach, a raczej w obręczy włosko — angielskiej. A dziś? Dziś można mówić conajwyżej o obcęgach włoskich, ciśnących wprawdzie z północy i południa, lecz kolosalnie osłabionych nietylko przez warunki klimatyczno — atmosferyczne i orograficzno — hydrologiczne o których prasa całego świata dzień w dzień trąbi, lecz i przez tysiące kilometrów granic angielskich, spokojnych a nawet przyjaznych dla Abisyńczyków. Rzut oka na mapę wyjaśnia to nam doskonale. Od strony Somalji angielskiej — spokój i bezpieczeństwo. To samo od strony Somalji francuskiej. To samo od strony angielskiej Kenji. To samo wreszcie od strony anglo — egipskiego Sudanu. Ma to znaczenie wprost niezmierne, zwłaszcza, że ze wszystkich tych spokojnych stron płyną do Abisynji materjały wojenne i sanitarne. W takich warunkach można walczyć nietylko spokojnie, lecz zgoła radośnie.

ABISYŃSKIE SIŁY.

W komunikatach i korespondencjach wojennych, jakiemi nas codzień zasypują agencje własne i zagraniczne podawane są najróżniejsze cyfry odnośnie abisyńskich armij czy oddziałów. Rozpiętość tych danych jest bardzo duża, wahając się w granicach kilkudziesięciu i kilkuset tysięcy. Jako przykład weźmy wojsko bohatera spod Adui rasa Seyuma. Siły jego podawano na 88 tys., 50 tys., 100 tys. i 150 tys. Gdzie prawda? Wymienia się armję rasa Kassy, obliczają ją na 250 tys., rasa Nasibu — 300 tys., następcy tronu — 250 tys. i jeszcze innych rasów. Ileż więc wreszcie negus ma wojska do dyspozycji?

Niemiecka źródła encyklopedyczne — zazwyczaj b. ścisłe — podają, że armja abisyńska liczy 100 tys. żołnierzy w służbie czynnej i 200 tys. — w rezerwie. Cyfry te odnoszą się do okresu pokoju. Wojna oczywiście stan ten zmienia. Zapytajmy więc, ile Abisynja może zmobilizować wojowników? Historja wojny światowej świadczy, że wojujące ze sobą kraje mobilizowały przeciętnie 7 — 10 proc. ogółu ludności. Francja powołała więc pod broń 4 milj. żołnierzy, Niemcy — 6, Rosja — 15 i t. d. Wyjątkowo tylko Serbja zmobilizowała 16 proc. ogółu ludności.

Stosując te cyfry do Abisynji i przyjmując, że liczy ona 10 — 11 miljonów ludności, nietrudno obliczyć, że pod broń mógł cesarz powołać do 1 miljona wojowników. Cyfra ta odpowiednio wzrośnie, gdy zastosować wzór Serbji, a wzrośnie jeszcze bardziej, gdy uwzględnić, że w Abisynji potrafią porwać się do broni nietylko wszystkie roczniki młodych i dojrzałych mężczyzn, nietylko 3 pokolenia męskie, lecz nawet kobiety, a więc niemal cały naród. Inna znów kwestja, czy taką masę obrońców byłoby w co ubrać i czem uzbroić. Potencjalnie jednak możliwości mobilizacyjne negusa są ogromne. Dlatego też podawane, idące w setki tysięcy cyfry zmobilizowanych wojowników mogą nie kryć przesady. Jeżeli — to raczej in minus. NEW.

będzie podanie kilku uwag ogólny.

Na 31 współpracowników rocznika dziesiątego — 21 przypada na Wilno, resztę na Warszawę, Kraków, Poznań, Lwów i parę miast pomniejszych jak Dyneburg, Pińsk, Białystok.

Dział recenzyj i sprawozdań opracowany jest wyłącznie siłami Wilna, przyczem Uniwersytet reprezentują profesorowie względnie docenci: Adamus, Łowmiański, Zajączkowski, Wysłouch, R. Mienicki.

Na 13 przyczynkowych artykułów w „Miscellaneach" grono profesorskie reprezentuje tylko prof. Januszkiewicz i prof. Koschmieder.

Natomiast wśród rozpraw i wykończonych metodycznych studjów nauka wileńska wogóle ma swego przedstawiciela już tylko w osobie Żytkowicza, autora cytowanej wyżej rozprawy. Z tego nasuwa się wniosek ogólny, że młode siły naukowe Wilna mimo trudnych warunków materjalnych okazują jednak dużą pracowitość i ruchliwość.

Osobną pozycję naukową tworzy zestawiona przez **Stefana Burhardta** i **Janinę Rewkowską** „Bibljografja historji Ziem b. W. Ks. Litewskiego za lata 1932—1934". Widać, że włożono w nią dużo żmudnej pracowitości; umieszczony na wstępie spis rozdziałów czyni „Bibljografję" b. przejrzystą i znacznie ułatwia posługiwanie się nią.

Wreszcie tom zamyka „Kronika" za r. 1934 wileńskiego ruchu naukowego i ...alnego z uwzględnieniem publikowanych na łamach czasopism miejscowych artykułów dotyczących przeszłości Wileńszczyzny. Od szeregu już lat „Kronikę" w „Ateneum" prowadzi **Witold Nawodworski.**

Na tem możnaby zakończyć informacyjną część sprawozdania o dziesiątym roczniku „Ateneum Wileńskiego", zaakcentowawszy jeszcze, zupełnie wyraźnie z układu czasopisma nasuwającą się niemal samorzutnie uwagę o wielkich zdolnościach redaktorskich przewodniczącego III Wydziału Tow. Przyj. Nauk w Wilnie i redaktora „Ateneum" prof. **Bolesława Wilanowskiego.**

Niektóre z umieszczonych tam prac wymagają oczywiście bliższego omówienia. Wypadnie to uczynić w osobnym odcinku. **Eugenjusz Gulczyński.**

—oOo—

ARTRETYZM powstaje na tle złej przemiany materji. Żądajcie bezpłatnych broszur i STOSUJCIE ZIOŁA

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

Wołyń wzywa Wilno do współpracy parlamentarnej

Deklaracja Polskiej Reprezentacji Parlamentarnej Wołynia

Na posiedzeniu w dn. 18 bm. w Łucku senatorowie i posłowie Polacy z Wołynia przyjęli poniższą deklarację programową. Uwagi własne w tej sprawie zamieszczamy na str. 2-ej (Red.)

Senatorowie i posłowie Polacy z Wołynia jednoczą się w postanowieniu utworzenia jednolitego duchem i mocnego dyscypliną wewnętrzną przedstawicielstwa polskiego Ziemi Wołyńskiej w czwartej kadencji Izb Ustawodawczych Rzeczypospolitej.

Obdarzone zaufaniem ludności polskiej Wołynia przedstawicielstwo nasze **uważa się na polu politycznem za rzecznika i reprezentanta myśli i uczuć, dążności i natchnień, potrzeb i trosk społeczeństwa polskiego na Wołyniu** *). Polskość odwiecznie wrosła w tę ziemię kresową, kołysana wielkiemi tradycjami przeszłości a świadomą ciężkiego i zaszczytnego obowiązku, stanie również — ufamy mocno — w dobie obecnej na wysokości swej misji historycznej; znaleść ona winna w przedstawicielstwie naszem wyraz wierny własnych tęsknot i aspiracji.

Swoiste warunki miejscowe przyrodzone i gospodarcze, polityczne i cywilizacyjne, towarzyszące od wielu stuleci życiu polskości na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, wytwarzały tu zawsze specjalne potrzeby i konieczności jej pomyślnego bytu i rozwoju. Wniknięcie najgłębsze w te potrzeby i praca wytrwała nad ich zadośćuczynieniem stanowi jedną z podstawowych powinności polskiego przedstawicielstwa parlamentarnego Ziemi Wołyńskiej.

Ani naród, jako indywidualność zbiorowa, ani jego części składowe nie wyczerpują swojej spuścizny dziejowej w świadomości jednego pokolenia. Przecież skarby nieprzebrane złożone są w jego podświadomości, jako synów wielkiego narodu historycznego. My, Polacy ziem ukrainnych Rzeczypospolitej, wystawieni od szeregu generacyj na bezwzględniejszą selekcję życia, niż rodacy innych dzielnic, mniej narażonych, dźwigamy w głębi dusz dostojne dziedzictwo naddziadów, którzy wbrew wszystkiemu co się sprzęgało przeciw Rzeczypospolitej zdołali tu walczyć, uświetniać polskość i przekazać ją współczesnym. Winniśmy dziś wydobyć z jestestw naszych i zaprząc do twardej pracy na rzecz Polski heroizm kresowy polskości tutejszej. Winniśmy uruchomić go w całej pełni i wyczerpywać wytrwale w szarej a twardej pracy dnia codziennego. Ojczyzna, obejmując skrzydłami swemi opiekuńczemi Wołyń, nie może się zawieść na synach tej dzielnicy. W duszach ich żyje wielkość minionych wieków Rzeczypospolitej.

Polskość kresowa ponosiła odwiecznie ciężar odpowiedzialności za losy Państwa i kultury ojczystej na wschodzie. Historja dziś wróciła! **Polskości wołyńskiej nie wolno się zasklepić w kręgu li tylko własnych trosk i tęsknot, jako grupy etnicznej Wołynia.** Opatrzność każe jej ponownie dźwigać na swych sumieniach, jak też w swych mózgach i sercach przyszłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zamkniętą, jak w ziarnie we wszystkich problematach ziem tutejszych, przy równoczesnej pełnej świadomości, że dzielnice wschodnie stanowią niezastąpiony atrybut terytorjalny mocarstwowego bytu naszej Ojczyzny.

Przedstawicielstwo Polskie parlamentarne Wołynia uważa za swe zadanie najistotniejsze stanąć w służbie polskiej racji stanu na Ziemiach Wschodnich. Pragnie ono wyczuć i wyrozumieć najgłębiej wielkie a wieczyście żywe pouczenia dziejów ojczystych w tej dziedzinie, wyczuć i wyrozumieć natchnienia, które potrafiły dać Rzeczypospolitej XV i XVI wieku jasnowidzenie jej zadań, a przeto i potęgę. Przedstawicielstwo nasze, wzbogacone tą świadomością a wsparte równocześnie na doświadczeniach życia współczesnego i odrodzonym testamencie Jagiellonów przez Marszałka Piłsudskiego — wywalczyć potrafi, w opinji narodu, **ustalenie dróg, po których Państwo nasze pójdzie w polityce na ziemiach wschodnich ku swej chwale.**

Społeczeństwa polskie i ukraińskie Wołynia w przyjaznem porozumieniu wyciągnęły ku sobie dłonie i zgodnie stanęły do wyborów parlamentarnych w r. 1935. Gorącem życzeniem przedstawicielstwa polskiego, które wyszło z tych wyborów, jest, by i nadal życie nie zbaczało z obranej drogi. Obie grupy ludności tubylczej Wołynia, polska i ukraińska, są na tej ziemi mniej niż gdziekolwiek indziej obciążone złą przeszłością walk i swarów. Wręcz przeciwnie. **Bliskość psychiczna obu grup narodowych Wołynia,** sympatje i zaufania wzajemne zdołają w tej dzielnicy przyjść do głosu bez większych trudności, gdy tylko wola uruchomienia tych wartości utrwali się w pełni po obu stronach. Jesteśmy dziś u początku zamierzeń w danej dziedzinie. Wierzymy, że doprowadzą nas one do wytkniętego celu. **Szanujemy odrębność ludu ukraińskiego i swoiste potrzeby kulturalne z tej odrębności płynące.** Prowadząc wspólne życie na jednej ziemi od wielu stuleci, znamy i rozumiemy te potrzeby. Ufamy, że sięgając do **mądrych tradycji wspólnej przeszłości, tylokrotnie wyrażanych w braterstwie broni i braterstwie pracy,** utrwalimy tutaj byt naszego państwa, oraz, że potrafi być ono ojczyzną porówno dla wszystkich swych obywateli. Wyrażamy przekonanie, że trzeźwość i ostre poczucie rzeczywistości, właściwe Ukraińcom, ugruntują w nich przeświadczenie, że **potęga Rzeczypospolitej jest nietylko sprawą narodu polskiego, lecz i sprawą konieczności** dziejowej narodu ukraińskiego.

Mając to wszystko na względzie uważamy za konieczne **ustanowić wspólne przedstawicielstwo parlamentarne polsko—ukraińskie Wołynia,** złożone ze ściślejszych przedstawicielstw polskiego i ukraińskiego tej dzielnicy i będziemy również łącznemi siłami w przyjaznych wysiłkach pracowali na niwie ustawodawstwa.

Wołyń związany jest z ziemiami północno - wschodniemi Rzeczypospolitej trwałemi węzłami minionej chwały i niedoli. Posiada również wiele wspólnych, wagi pierwszorzędnej naglących potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej doby bieżącej. Sądzimy, że skuteczniej da się walczyć o ich zadośćuczynienie drogą skojarzenia wysiłków.

Przedstawicielstwo polskie Wołynia wyraża szczere życzenia, zwrócone do przedstawicielstw parlamentarnych wymienionych ziem, których stolicą historyczną jest Wilno, nawiązania porozumienia i wytworzenia form łącznej pracy parlamentarnej w dziedzinie wspólnych zainteresowań.

Łuck, dn. 18 października 1935 r.

Senatorowie i posłowie:

Dworakowski Tadeusz
Hoffman Jakób
Jedrzejewicz Janusz
Puławski Ignacy
Smoczkiewicz Dezydery
Staniewicz Antoni
Suchorzewski Leon
Wielhorski Władysław
Wołoszynowski Joachim

*) Podkreślenia redakcji.

Delikatny naskórek

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest **MYDŁO BEBE SZOFMANA,** którgo skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „WUELKA", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i do delikatności jego skóry.

Dr. S. A.



Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.

Dr. M. Girszowicz
POWRÓCIŁ tel. 7-21

ODEZWA

w sprawie ucisku Polaków w Czechosłowacji

Obywatele!

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami systematycznych aktów gwałtu rządu czeskiego wobec bezbronnej ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim

Od dłuższego czasu cierpliwie obserwujemy ustawiczne napaści na tę ludność ze strony niepoczytalnych czynników państwa czeskiego.

Bezbronna ludność polska, zamieszkująca od wieków prastarą Ziemię Piastową, a więc Ziemię swych przodków — stała się ofiarą ciągłych szykan i represyj ze strony rządu republiki czechosłowackiej.

Niedość, że w rocznicę bohaterskiej śmierci sławnych lotników polskich Żwirki i Wigury, — Czesi odmówili odprawiania modłów na miejscu katastrofy w Cierlicku Dolnym.

Niedość, że rząd czeski zamyka szkoły polskie i pozwala w tych szkołach na katowanie bezbronnej dziatwy polskiej, że w kopalniach i innych zakładach przemysłowych usuwa robotników polskich, pozbawiając ich, i ich rodziny pracy i chleba.

Rząd czeski poszedł dalej, — bo przeciwko pokojowo nastrojonej i lojalnie usposobionej do władz czeskich ludności polskiej — zaczął wysyłać ekspedycje złożone z oddziałów karnych z czołgami i artylerją.

Pobratymczy naród czeski, od którego zdawałoby się należy oczekiwać lojalności a nawet uczucia przyjaźni, a w każdym razie poprawności w stosunkach sąsiedzkich — jest przesiąknięty duchem nienawiści i prowokacji.

Obywatele!

Los naszych rodaków z za kordonu czeskiego nie może być nam obojętny!

Jakkolwiek jesteśmy na przeciwległym krańcu naszej Rzeczypospolitej, temniemniej jednak musimy dać stanowczy wyraz uczuciom naszym jakie nas łączą z braćmi rodakami, zamieszkującymi Ziemię Cieszyńską i zaprotestować przeciwko aktom ucisku, stosowanego wobec tych naszych współbraci, którzy są członkami wielkiej rodziny, jaką stanowi Naród Polski.

Obywatele!

W CELU ZAMANIFESTOWANIA TEJ NIEROZERWALNEJ ŁĄCZNOŚCI, JAKA NAS WIĄŻE Z NASZYMI BRAĆMI Z ZA DALEKIEGO KORDONU CZESKIEGO, WZYWAMY WAS DO GREMJALNEGO STAWIENIA SIĘ NA WIEC PROTESTACYJNY, JAKI MA SIĘ ODBYĆ W NIEDZIELĘ 20 PAŹDZIERNIKA R. B. O GODZINIE 13 NA PLACU ŁUKISKIM, (w razie niepogody w Sali Miejskiej Teatru „Rewja", ul. Ostrobramska 5), ABY NASZ GŁOS, GŁOS WIELU TYSIĘCY WILNIAN PRZYNIÓSŁ BRACIOM NASZYM SŁOWA POCIECHY I WYTRWANIA.

KOMITET OBYWATELSKI

Następują podpisy 93 organizacyj wileńskich.



Pożegnanie prof. Stanisława Władyczki

Nie było to broń Boże, jakieś urzędowe pożegnanie. Ot poprostu zebrało się grono osób, bliskich p. profesorowi, które dowiedziawszy się, iż zdecydował się po blisko 20-letnim pobycie u nas opuścić nasze miasto zawiadomiło o tem społeczeństwo wileńskie.

Któż to byli ci organizatorzy pożegnania: pp. doc. dr. Hurynowiczówna, dr. Borysewicz, dr. Baniewicz i dr. Gienzel. Na pożegnalną „czarną kawę" w górnej sali hotelu „Georges'a" przybyło około 200 osób.

Wśród obecnych rzecz jasna przewagę stanowili profesorowie, pracownicy, wychowankowie, oraz słuchacze USB., a dalej w zwartej grupie lekarze wileńscy.

Nie zbrakło wśród tych, co przybyli pożegnać współorganizatora naszej wszechnicy z różnych środowisk wileńskich działaczy społecznych. W tych środowiskach trzeba zapamiętać — przenoszący się do Warszawy, prof. Stanisław Władyczko zajmował nieprzerwanie jedno z czołowych miejsc.

Na „pożegnalnej, czarnej kawie" — panował nastrój niecodzienny. Opuszczającego nasze miasto profesora i społecznika, żegnano słowami głębokiej wdzięczności za to, co tu dokonać zdołał — i żalu spowodu, iż już od jutra nam go zabraknie.

Przemówień wszystkich, ba nawet jednego spośród nich streścić nie sposób.

Zatrzymujemy się przeto choćby na nazwiskach mówców. Otóż cykl przemówień, im. lekarzy, b. asystentów prof. Władyczki rozpoczęła p. dr. Hurynowiczówna. Skolei przemawiali: prezes Wil. T-wa Mens dla walki z alkoholem p. Zygmunt Hryniewicz, im. Zrzeszenia Absolwentów Lekarzy USB., im. b. portarturczyków admirał Borowski., naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. Henryk Rudziński, im. wydziału farmaceutycznego prof. Moszyński, im. koła medyków p. Kazimierz Stanczuk, im. Korporacji „Śniadecja" p. Edward Lipiński, im. grupy absolwentów Żydów USB. mec. Pinchas Kon. im. koła pań przy Wil. Tow. Mens dr. Konstancja Kulejewska i im. grupy lekarzy USB. dr. Mołofiejef.

Po przemówieniach prof. Władyczce wręczyły panie wiązankę kwiatów. Czcigodny profesor nie przemawiał, ograniczając się do uściśnięcia dłoni uczestników zebrania.

b.

TEATR NA POHULANCE
Dziś o g. 4 ej po cenach propagand.
DAMY i HUZARY
o g. 8 ej CUDOWNY STOP

Grecja skazuje na zesłanie wszystkich komunistów

ATENY, (Pat). Minister spraw wewnętrznych zapowiedział zesłanie na wyspę Hagios Eustratios 300 komunistów, figurujących na listach policji bezpieczeństwa. Minister dodał, że wszyscy bez wyjątku komuniści greccy zostaną zesłani, gdyż państwo nie będzie tolerowało ich w swych granicach.

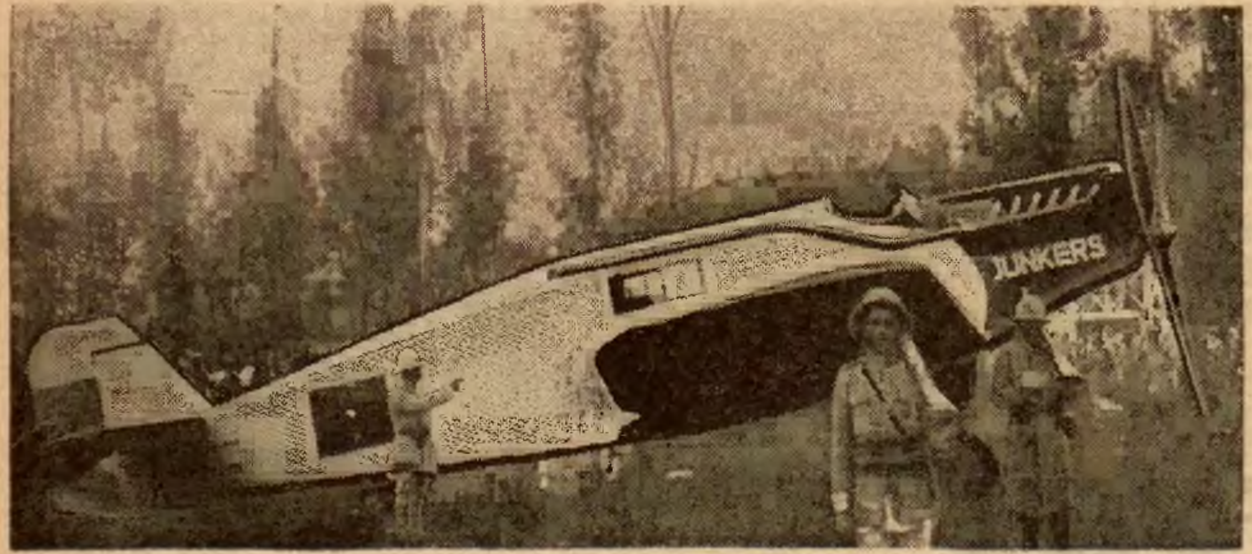
CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI



Wojna w Abisynji. Abisyńska placówka wojenna z karabinem maszynowym w pogotowiu.



Ucieczka przed atakiem bombowym. Dzieci i kobiety w Abisynji w popłochu uciekają przed spodziewanym atakiem bombowym z samolotów włoskich.



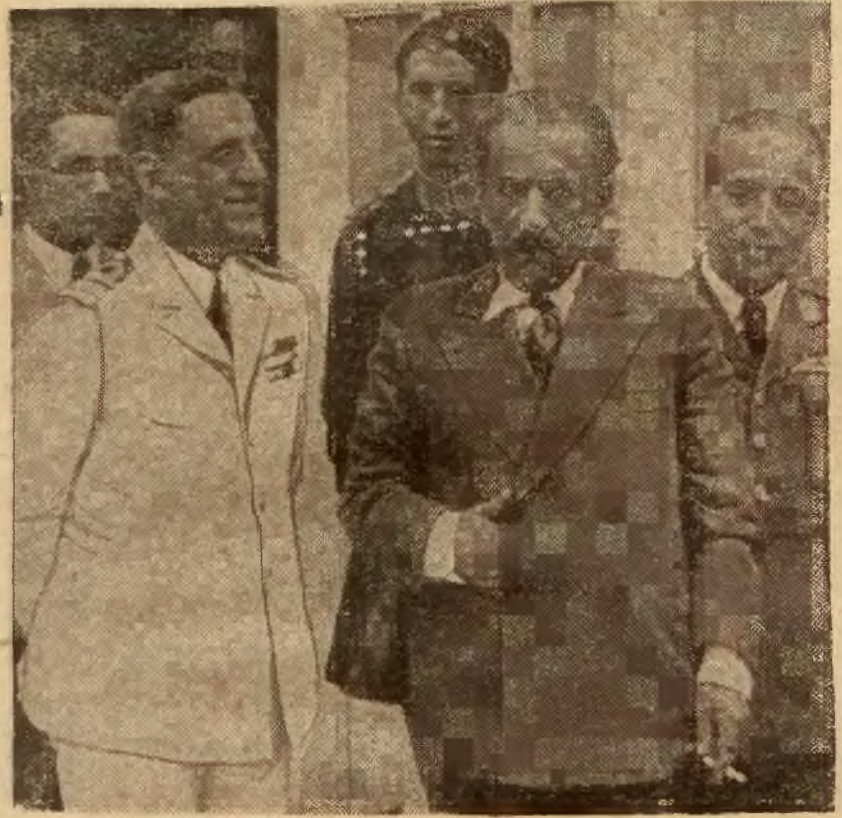
Z Abisynji. Samolot prywatny cesarza Abisynji, niemiecki Junkers, który obecnie przewozi amunicję na front.



Aden Widok angielskiego portu wojennego, Adenu, przy wejściu do morza Czerwonego. W porcie — angielskie okręty wojenne w stanie pogotowia.



Przed wyjazdem posła włoskiego z Abisynji. Cesarz Abisynji przyjmuje na uroczystej audjencji posła włoskiego, hr. Vinci.



Monarchiści greccy. Grupa rewolucyjna, która dąży do przywrócenia w Grecji monarchji. W środku — premjer Kondylis, na lewo admirał Economos, na prawo generałowie Reppas i Papagos.



Najmłodsi abisyńczycy. Dzieci w Addis-Abebie również dźwigają karabiny — drewniane. Używają ich narazie tylko podczas defilady, ale podobno wkrótce zaczną z niemi ćwiczenia wojskowe.



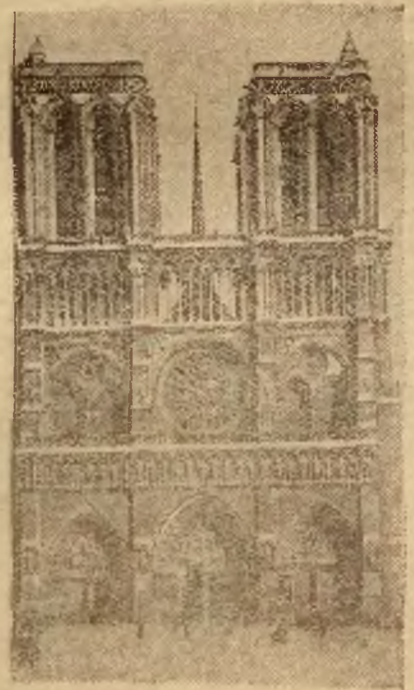
Minister na ślizgawce. W przerwach między polityką angielski minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare chętnie przypina łyżwy i spędza czas na ślizgawce na sztucznym lodzie w londyńskim pałacu lodowym. Mimo swych 55 lat Hoare iest doskonałym łyżwiarzem.



Popularność ks. Kentu. Dwie młode londynki z zaciekawieniem i wielkiem zajęciem czytają urzędowy biuletyn, donoszący, że książęca para Kentu ich mały synek cieszą się dobrem zdrowiem.



Przywrócenie monarchji w Grecji. Wid[illegible]na Ateny z zamkiem królewskim.



700-lecie Notre Dame. Notre Dame, słynna katedra w Paryżu, jeden z najpiękniejszych okazów gotyku we Francji, zbudowana w 1235 r. W roku bież. z okazji 700-lecia jej istnienia odbędą się w Paryżu uroczystości.



Japońskie studja. Grupa studentek australijskich, która wyjechała do Japonji w celu przeprowadzenia studjów nad tym krajem, w hotelu w Tokio poraz pierwszy zawiera znajomość z prawdziwem japońskiem kimono.



W oczekiwaniu na następcę tronu. Gdy po lekcjach następca tronu belgijskiego Baudouin opuszcza szkołę w Brukseli, przy wejściu stale zbiera się gromada dzieci, aby przyjrzeć się zbliska 5-letniemu królewiczowi.



Monarchiści w Grecji. Młodzież rojalistyczna z muzyką przeciąga ulicami Aten, niosąc podobizny króla Jerzego.

Nie opłaca się pracować, choć głód dokucza

Do biura pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy zgłaszają się codzień bezrobotni. Proszą o skierowanie ich do jakiejkolwiek bądź pracy za byle-jaką nawet opłatą. Narzekań jest zawsze piękna kolekcja. Nie pozostawia się tak zwanej suchej nitki na nikim, rozpoczynając od ustroju kapitalistycznego, a kończąc na personaljach urzędnika biura, który kiedyś im odpowiedział w nie dostatecznie grzeczny sposób. Oczywiście nieraz, **niestety nawet bardzo często bezrobotni mają rację.**

Największą litość wzbudzają matki z dziećmi. Przyjdzie taka bezrobotna z trojgiem dzieci i płacząc prosi o skierowanie do pracy. Sześć tygodni bez pracy, mieszkanie nieopłacone od trzech miesięcy, zagraża eksmisja. — Gdzie pójdzie? Na bruk? A dzieci?

Z kobietami jest najgorzej, bo najmniej jest okazji do zatrudnienia większej ich ilości.

Tydzień temu do biura pośrednictwa pracy wpłynęło zapotrzebowanie na 25 robotnic rolnych. Jakiś prywatny przedsiębiorca miał kopać kartofle w obrębie granic wielkiego miasta Wilna. Zdawałoby się, że taka okazja bądź co bądź niecodzienna spowoduje ogromną podaż...

Przyszło pięćdziesiąt kobiet, zbiegły się w pośpiechu, starając się przybyć jaknajwcześniej — z całego miasta. Każda z nich nieraz błagała o pracę. Wiele znajdowało się naprawdę w katastrofalnych warunkach materjalnych — w sytuacji bez wyjścia. Czekały z niecierpliwością na rozpoczęcie zapisów do pracy, o której jeszcze nic szczegółowego nie wiedziały.

Zakomunikowano im, iż jest zapotrzebowanie na **roboty polne wpobliżu Wilna z płacą 1 złotego za dniówkę.**

— Kopanie kartofli, jeden złoty za cały dzień harowania!

Wszystkie kobiety były wyraźnie rozczarowane.

— Kto pójdzie na roboty?

Kobiety milczały.

— Przecież domagałyście się pracy. Narzekałyście na nas. Nie mogliśmy wam dać jej, bo nie mieliśmy, nie było zapotrzebowania. Teraz jest praca która z was pójdzie na nią?

Kobiety milczały.

— Zdajemy sobie dobrze sprawę, że stawka dzienna jest bardzo niska, lecz, niestety, za roboty polne na wsi tylę płacą. Trzeba będzie cały dzień pracować, bo na wsi tak pracują. Bierzcie tę pracę, bo innej narazie nie mamy dla was.

Żadna z bezrobotnych *nie* **zgłosiła gotowości.** Przeciwnie zapytywane pojedyńczo, odpowiadały przecząco. Nie chciały iść na całodzienną harówkę za miasto za 1 złotego. Nie opłaca się...

— Przecież mówiłyście, że nie macie co jeść, że jesteście głodne...

— Tak, lecz nie opłaca się...

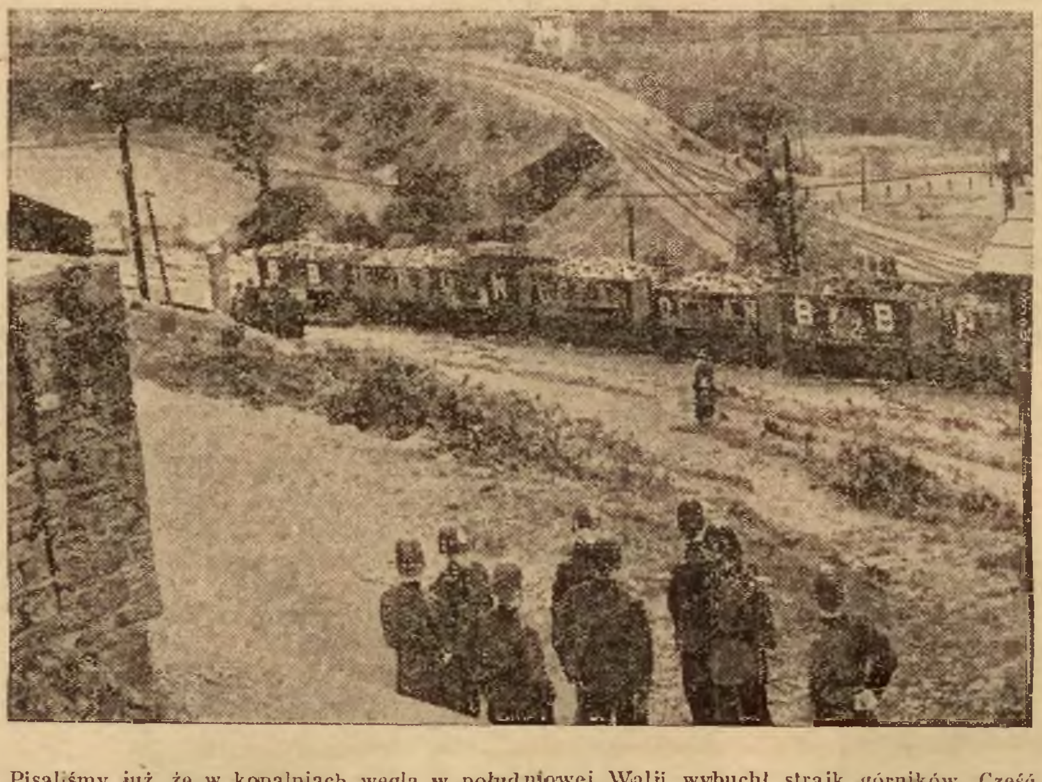
Niektóre uzasadniały swoje stanowisko tem, że mają dzieci w domu i nie mogą ich pozostawić na cały dzień bez dozoru. Inne mówiły, że nie mogą pozostawić domu bez dozoru, a dla wszystkich praca ta **poprostu nie opłacała się, mimo że głód dokuczał ostro.**

Wtedy **zagrożono sankcjami.** Bezrobotna, która nie przyjmie tej pracy, będzie pozbawiona karty rejestracyjnej i nie będzie mogła przez to korzystać w przyszłości z pomocy doraźnej Funduszu Pracy, przejawiającej się w zimie w formie pomocy w naturze.

Trzeba nadmienić, że sankcje te wogóle stosowane są w wypadku nieprzyjęcia przez bezrobotnego pracy, proponowanej mu przez biuro pośrednictwa pracy.

Perspektywa utraty możliwości korzystania w zimie z pomocy w naturze przeraziła kobiety. Skompletowano po trzebną ilość robotnic. Włod.

Strajk górników w Anglji



Pisaliśmy już, że w kopalniach węgla w południowej Walji wybuchł strajk górników. Część strajkujących pozostała w szybach, reszta na powierzchni i nie dopuszczała niezorganizowanych górników do pracy. Na tem tle doszło do krwawych scysyj, tak iż policja musiała objąć straż nad bezpieczeństwem. Na ilustracji — oddział policji na posterunku.

Ziemia z lotnisk Wileńszczyzny na kopiec Marszałka

W dn. 19 bm. w godzinach południowych odbyło się uroczyste pobranie ziemi z lotniska wileńskiego na Porubanku. Przybyło z Wilna około 2000 osób, w tem 1000 młodzieży szkolnej. Władze państwowe reprezentował wicewojewoda Marjan Jankowski prezes oddz. wojewódzk. LOPP-u w obecności kuratora okręgu szkolnego Szelągowskiego dyrektora kolei państwowych Falkowskiego naczelnika wydz. wojskowego Urzędu Wojewódzkiego Wiśniewskiego, starosty wileńsko - trock. Niedźwieckiego, komendanta miasta ppłk. Podwysockiego i inni.

Na lotnisku ustawiono 9 samolotów aeroklubu, wykopano ziemię w formie podkowy o średnicy 1 m, a na stole po stawiono wielką urnę.

Po przemówieniu p. wicewojewody przedstawiciele władz brali ziemię z lotniska i wsypywali do urny. To samo uczyniły poczty sztandarowe szkół wileńskich. Przez cały czas orkiestra grała „Pierwszą Brygadę". Następnie młodzież przedefilowała przed samolotem, który miał odlecieć z ziemią do Krakowa i rzucała na niego kwiaty. Podczas przesypywania ziemi z urny do małego woreczka przez komendanta miasta ppłk. Pod wysockiego orkiestra odegrała hymn narodowy. Potem wicewojewoda wręczył instruktorowi OPLGaz. Wasilewskiemu woreczki z ziemią wszystkich lotnisk Wileńszczyzny. W końcu prezes Aeroklubu Wileńskiego rtm. Szlukowski polecił uruchomić silniki 9 samolotów. Był to żałobny werbel lotniczy ku czci Marszałka Piłsudskiego. W ciągu trzech minut wszyscy odsłonili głowy.

Instruktor Wasilewski wsiadł z woreczkami z ziemią do specjalnego samolotu, RWD—8, pilotowanego przez członka Aeroklubu Wileńskiego, lekarza Nielubszyca. W towarzystwie dwóch innych samolotów wystartował RWD—8, mając u skrzydeł czarne wstęgi dwumetrowej długości z inicjałami LOPP. Po okrążeniu miasta i odprowadzeniu na odległość 30 km, powróciły na Porubanek towarzyszące awionetki, samolot zaś odleciał w kierunku Krakowa.

W niedzielę, dnia 20 bm. ziemia z lotnisk Wileńszczyzny będzie złożona na kopcu Marszałka Piłsudskiego, na Sowińcu.

Interes rolnictwa wymaga ustawy o prawie mleczarskiem

17 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja w sprawach mleczarskich. W obradach konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich izb rolniczych, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo — Gospodarczych, spółdzielczych central handlowych, polskich, niemieckich i ukraińskich. Ukraińskiego Związku Rewizyjnego oraz licznych prywatnych mleczarń zrzeszonych w zawodowem zjednoczeniu mleczarskiem. Ponadto w konferencji uczestniczyli reprezentanci Państwowego Banku Rolnego oraz wszystkich urzędów wojewódzkich

Poza sprawami, związanemi z pracami izb rolniczych i organizacyj spółdzielczych nad ustaleniem sieci zakładów mleczarskich i rozprowadzeniem kredytów inwestycyjnych, najważniejszym punktem obrad było omówienie poprawek do opracowanego przez ministerstwo rolnictwa projektu ustawy o prawie mleczarskiem, zgłoszonych przez izby rolnicze i organizacje spółdzielcze.

Konferencja jednomyślnie wypowiedziała się za omawianym projektem ustawy, uważając ukazanie się jej za konieczne z punktu widzenia interesu rolnictwa.

W wyniku obrad konferencja powzięła następującą uchwałę:

„Interes przemysłu mleczarskiego w Polsce, jako czynnika gospodarczego bezpośrednio związanego z produkcją rolną, wymaga, by normy prawne regulujące stronę techniczną tego przemysłu i ustalające jego właściwą rolę w produkcji i zbycie mleka od producentów, były jednakowe dla całości tego przemysłu, niezależnie od jego formy prawnej czy organizacyjnej".

Nowości wydawnicze

— **Tygodnik Literacko - Społeczny PION** przynosi w Nr 42 (101) m. in. następujące artykuły i utwory: Jan Szeliski: O kulturę społeczną, Jarosław Miciński: Śmierć poety, Ludwik Kamykowski: Nieznany dramat St. Brzozowskiego, J. Rendznerowa: Międzynarodowy Kongres Wychowania Rodzinnego, A. Diveky: Jubileusz Uniwersytetu w Budapeszcie, L. Piwiński: Ex libris, K. Irzykowski, B. Korzeniowski: Teatr, Konkurs dramatyczny PAL., St. Furmanik: Muzyka, J. Pawłowska: Plastyka, W. Bąk: Przegląd prasy. Poza tem w dziale radjowym SZTUKA i ANTENA, — K. Irzykowski: „Noce Teresy" Nałkowskiej, Stary Doktór: Radjo dla dzieci, — W. BTH: Teatr Wyobraźni.

Treść numeru uzupełniają, jak zwykle, sprawozdania z teatru oraz omówienia ostatnich nowości wydawniczych w dziedzinie popularyzacji wiedzy, powieści i publicystyki.

Wśród pism

— **Ostatni numer tyg. Świat** zawiera artykuł wstępny L. Chrzanowskiego p. t. Nowy Rząd. Następnie p. Sterling omawia ostatnie wystawy w IPS. Halina Korolec - Bujanowska kontynuuje ciekawą, bogato ilustrowaną korespondencję z Indyj. Prof. L. Binental omawia tysiączne przedstawienie Halki w Operze Warszawskiej. Dalszy ciąg powieści W. Bunikiewicza pt. Życie w kolorach, Połów Pereł, Świat teatru oraz liczne ilustracje uzupełniają ten ciekawy numer Świata.

„Poznanie niebezpieczeństwa jest pierwszym krokiem na drodze do pokonania go. Ludzie którzy nie umieją spojrzeć niebezpieczeństwu prosto w oczy i którzy go się lękają, nie są zdolni do zorganizowania obrony. Nie warto nawet na nich nalegać. Naród który chce żyć, powinien umieć tak się zorganizować, aby żadne zagrożenie nie było dlań śmiertelne.

Podpułkownik VAUTHIER.

Zapisz się na członka L. O. P. P. *(ul. Żeligowskiego Nr. 4)*

DLA OCHRONY PRZED GRYPĄ ANGINĄ I CHOROBAMI Z PRZEZIĘBIENIA STOSUJE SIĘ TABLETKI PANACRIN

Dr. W. WOŁODŹKO
Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Wilno, ul. Zawalna Nr. 22, tel. 14-42.

MELONIKI odpowiednie do jesionki i do futra
E. Mieszkowski
Wilno, Mickiewicza 1.

GROM WYRÓB POLSKI
POLSKI NOŻYK GROM GOLI ŁAGODNIE I DOKŁADNIE

Dnia 28 października r. b.
FOTOKLUB WILEŃSKI
rozpoczyna KURS
fotografowania
aparatem „LEICA"
Zapisy w składach fotograficzn.

TEN KOŁNIERZYK marki OPUS
jest wygodny, elegancki i trwały

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Jaguar contra głodomór

Zasada *„autentyzmu"* Czernika korzeniami sięga w psychologiczne podglebia procesu twórczego, ale jako zasada klasyfikacji zdaje się być roślinką, skazaną na uschnięcie. Autentyczność doznań i przeżyć wyrażonych w wierszu jest może warunkiem pożądanym, ale skąd pewność, że koniecznym.

Aby przyznać Czernikowi słuszność, należałoby się umówić, że proces twórczy zasadza się jedynie i wyłącznie na tych przeżyciach i doznaniach poety, które są źródłem jakiejś *pierwotnej, ogólnej* koncepcji artystycznej. Tymczasem proces twórczy to nietylko chwila, w której rodzi się natchniona koncepcja, ale i techniczna czynność, doskonaląca pierwotną koncepcję. W tem drugiem dopiero „rzemieślniczem" stadjum dochodzi do głosu ów „magiczny czar słowa" i rytmiczna architektonika zdania.

Wiemy np. ze zwierzeń Flauberta jak, budując swoje dzieło, baczną uwagę zwracał na silne i dźwięczne zakończenia rozdziałów. I bardzo często, znalazłszy piękne zakończenie już w czasie pisania początku rozdziału, tak *naginał* całą jego konstrukcję, aby architektonika całości dostrajała się do zakończenia. Przykład ten jest znowu poważnym szkopułem dla teorji autentyzmu.

Trudno też sobie wyobrazić odtwarzanie przeżyć i doznań bez jakiegokolwiek odchylenia. Pomijając techniczną oporność materjału (z czem każdy poeta uczyć się musi) napotykamy ważny czynnik w procesie tego odtwarzania: pamięć. Doznania i przeżycia mają zawsze charakter doraźny — okolicznościowy, odtwarzanie ich opiera się przedewszystkiem na pamięci. Otóż wobec chwiejności, płynności i niewątpliwej zmienności uczuć i doznań, pamięć ich może być bardzo a bardzo niedokładna. (Zresztą sporna jest sama kwestja istnienia pamięci uczuciowej). Uczucia odtworzone w wierszu są zawsze uczuciami wywołanemi przez wspomnienia lub też uczuciami wspomnianemi, podlegają *deformującej* kontroli naszych władz myślenia. A zatem akcentowana przez Czernika istotność przeżyć poety jest conajmniej kwestją problematyczną, wobec wątpliwej możliwości rzetelnej relacji stanów psychicznych.

Zastrzeżenie, że autentyzm nie jest „integralnym realizmem", ale raczej *zasadą klasyfikacji* — upoważnia sądzić, iż Czernik jako krytyk będzie zmuszony do posługiwania się jakimś medjum, kontrolującem autentyczność przeżyć poety. Bo jakżeż inaczej sprawdzić ową autentyczność relacyj stanów i procesów uczuciowych, nastrojów czy afektów! Krytyk może mieć przed sobą tekst i nic więcej. Wartości tekstu mogą być przedmiotem jego sądów i ocen, nic poza niemi nie może wchodzić w rachubę, gdyż nie jest dla krytyka osiągalne i możliwe do poznania. Krytyka literacka nie jest urzędem tajnej policji i nie posługuje się metodą inwigilacji. Wołania Czernika: poeci, piszcie o tem, co czujecie, co przeżywacie, mogą być pedagogicznie słuszne — jeśli nie pomogą to napewno i nie zaszkodzą, ale, jeśli chodzi o sprawę sądów, to ani urojona „autentyczność" stanów psychicznych poety, ani ich „siła", czy „wartość" nie mają danych na zasadę klasyfikacji.

Porównywanie i zestawianie tekstu z czemkolwiekbądź poza nim jest bedne i nieistotne. Wartości tekstu literackiego tkwią nie w sile, ani sposobie przeżywania uczucia, ale w materjale poetyckim, którego najprostszym elementem jest słowo, jego wartości czasowe (rytm), psychologiczne (akcenty, nastrój) czy fonetyczne. Trafne wykorzystanie ich stanowi o walorach utworu. Gdzie ma swoje źrodła owa trafność? Czy w czujnem fantazjotwórstwie, które Czernik wysuwa jako przeciwstawienie quasi-fantazjotwórstwa? Najprawdopodobniej i najpewniej w talencie, który odgadnie i wyczuje ową trafność wyrazu bez oglądania się na zasadę autentyczności. Nie ulega chyba wątpliwości, że *oceniać* talent a więc trafność artystycznego wyrazu należy zawsze na podstawie konkretnego tekstu literackiego (słowa i jego zestawienia). Posługiwanie się przykładami w rodzaju: wiersz o głodzie poety, który nie jadł tydzień i poety, który nie zjadł trzeciego dania, uwodzi pozorem prawdy, ale w istocie jest demagogją. Napewno możemy tu tylko powiedzieć, że pierwszy z poetów był głodniejszy, bardziej wyczerpany. Gdy zaś będziemy chcieli mówić o tem który z nich napisał lepszy wiersz, musimy te wiersze albo usłyszeć, albo mieć przed oczyma. Czas głodówki nic nas wtedy nie obchodzi: Mówi on tylko o talencie głodomora, sądy zaś o *poecie* oprzemy na zgoła odmiennych kryterjach.

Tak samo rzecz się przedstawia z powoływaniem się na motyw ew. jaguara w wierszu („motyw jaguara, którego już najdzielniejsi myśliwi brazylijscy nie spotykają na drogach swych polowań" uważa Czernik za wykwit pseudofantastyki „mirohladowej"). Na jakiej podstawie? Jakie środki ma krytyk, żeby odgadnąć, czy poeta, opisujący jaguara, widział go i rzeczywiście przeżył to widzenie? Albo też w jaki sposób można kogoś serjo przekonać, że poeta, któryby rzeczywiście był w puszczy brazylijskiej i spotkał się oko w oko z jaguarem, doznałby silniejszych i istotniejszych wrażeń aniżeli jakiś jego kolega, który zna jaguara z książki, filmu czy też z ogrodu zoologicznego? Obserwujemy tu wyraźne wykolejenie się teorji autentyzmu.

Źródła tego wykolejenia leżą w błędnem stanowisku Czernika wobec zagadnienia formy i treści w dziele literackiem. Czernik jest mimo wszystko starym dualistą, wyznawcą trochę przedawnionego już sposobu ujmowania poezji. Widać to w wielu jego sformułowaniach — np. w określeniu stylu jako „związku najczystszej, najprawdziwszej formy z najczystszą, najprawdziwszą treścią" (cytuję z pamięci). Ten właśnie dualizm treści i formy narzuca mu aprioryczne przekonanie (przeświadczenie) o jakiejś „autentycznej" treści, którą można wyrazić zapomocą materjału poetyckiego, lub też, zabłądziwszy na manowcach pseudofantastyki, — zastąpić ten materjał „efektowną grą słów", czyli spłodzić „mirohlad", — „uciec od rzeczywistości w imaginacyjną galaretę".

W ten sposób proces tworzenia utożsamia się z „nakładaniem" materjału poetyckiego na odpowiednią treść, w czem, posługując się pseudofantastyką, łatwo popełnić błąd i sfałszować ową rzeczywistość — treść.

W takim ujęciu procesu twórczego oczywistym staje się ostateczny wniosek Czernika i wołanie o autentyzm. — Chcecie pisać dobre wiersze, przeżywajcie — u podstawy bowiem leży owa wyabstrahowana treść, z której będę was po staremu egzaminował. — Słowo schodzi na drugi plan, staje się zwykłym „środkiem do wyrażania", otrzymuje codzienną funkcję komunikatywną i dlatego Czernik zwracając nań mniejszą uwagę, odbywa marsz w próżnię treści.

Mieczysław Kollicki.

(Czernik wogóle nie docenia tendencyj liryki nowoczesnej. Dowód — choćby wydrukowanie bez komentarzy art. Rudnickiego. Jego błędy **psychologiczne** i ich konsekwencje postaram się wyjaśnić w art. „Kwalifikacje głodomora". **J. M.**)

Nadesłane

— **Stanisław Piętak — Legendy dnia I nocy.** Warszawa 1935. Nakł. Bibljoteki „Okolicy Poetów". Str. 23 + 1 nl. Recenzję tego zbioru wierszy zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kol. Lit.".

— **Franciszek Surówka — Pantu rhei.** Warszawa, 1935. Skład Gł. — Gebethner i Wolff. Str. 120 + 8 nl.

— **Stanisława Sznaper — W stronę życia.** Warszawa 1935. Tow. Wyd. „Rój". Str. 88 + 8 nl.

— **Miesięcznik Literatury i Sztuki, N-ry 1 i 2.** Organ Komisji artystycznej Zw. Naucz. Pol., pod redakcją Józefa Czechowicza. Wiersze i proza młodych pisarzy polskich, artykuły omawiające zagadnienia kultury, dobrze postawiony dział recenzyj. Nr. 2-gi poświęcony sztuce francuskiej. Pismo to jest przeznaczone dla nauczycielstwa, ale zasługuje na pilną uwagę kulturalnej części naszej inteligencji. Postaramy się omówić rzecz oddzielnie.

— **Okolica Poetów, Nr. 7.** Wiersze: Dominśkiego, Przybosia, Jastruna, Rzeczycy, Dobrowolskiego, Świeżawskiego, Mikulki, Czerni ka, Terlikowsikej, Mrozowskiego, Fika, Ożoga, Pietrkiewicza i Gorycza, przekłady z niemieckiego Napierskiego i Lewina, artykuły Czernika, Łaszowskiego i Rudnickiego, recenzje i noty.

— **Skamander, Nr. 9.** Wiersze Jasnorzewskiej, Zegadłowicza, Słonimskiego, Bąka, Dobrowolskiego i Karpińskiego, fragmenty powieści André Malraux, oraz Ewy Szelburg — Zarembiny, artykuły Nowaczyńskiego i Krzywickiej, oraz plansze Zofji Stryjeńskiej: projekty kostjumów do baletu Szymanowskiego „Harnasie"

Czystość tonu

W ciągu kilku ostatnich lat lubelscy pisarze a zwłaszcza lirycy zdradzają ożywioną działalność. Za inicjatywą i dzięki osobistemu wysiłkowi K. A. Jaworskiego, nie przestaje się ukazywać — pomimo trudnych warunków i niedostatecznego zainteresowania ogółu — miesięcznik poetycki „Kamena", grupujący literatów z całej bezmała Polski, a zwłaszcza poetów z młodszego pokolenia. Podobnie raz po raz do rąk naszych dociera książka, wydana w lubelszczyźnie lub z niej się wywodząca; i tak wiceprezes Związku Zawodowego Literatów w Lublinie Antoni Madej w ciągu 2 lat wydaje trzy tomiki wierszy. Pracy tej, obecnie nie rozproszonej już, lecz skupionej, życzyć należy wzmożenia i coraz większego dojrzewania; może ci regjonalni w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa pisarze zdołają wreszcie przełamać wyniosłą obojętność zrzeszeń literackich po większych miastach, może za rok nie powtórzy się gorszący fakt, jaki wydarzył się przed niewieloma miesiącami na zebraniu warszawskiego Związku Literatów, i że nikt dosłownie z członków ówczesnego Zarządu nie był poinformowany o istnieniu lubelskiego związku literackiego skupiającego, bądźcobądź kilkudziesięciu członków. Emil Breiter długoletni radca prawny związku warszawskiego i, jak wiadomo, jeden z naczelnych kodyfikatorów ogólnozrzeszeniowego statutu, oświadczył z właściwą sobie perfidną naiwnością, iż sądził, że „związek lubelski — o ile taki wogóle istnieje — jest klubem literackim". Dla tych panów machinacje kawiarniane i intryżki kuluarowe zawsze jeszcze są najwidoczniej ważniejsze od życia kulturalnego na polskiej prowincji. I tak to się gada jeszcze wśród działaczy związku, powstałego przed laty za inicjatywą Stefana Żeromskiego, dla którego sprawa regjonalizmu była w ciągu ostatniego okresu życia podstawowem zagadnieniem narodowej kultury.

Madej pochwalić się może znacznym ilościowo dorobkiem. Zbiory poetyckie: „Twarz", „W grudzie ziemi" oraz „Linje i granice", to czwarty, piąty i szósty tom jego wierszy. Wartość zamieszczonych tu rzeczy jest nierówna, acz świadcząca o bezustannym wysiłku i powolnem dojrzewaniu. Tak, czy owak, mamy do czynienia z nawskroś rzetelnym pisarzem. Tworzenie jest dlań aktem pokory wobec świata, doświadczeniem etycznem, niemal religijnem. Wiersze te, to raczej materjał do poematów prozą, rodzaju niesłusznie w Polsce zaniedbanego, a w którym sił swych próbowali głównie Iwaszkiewicz („Kasydy"), oraz niżej podpisany („Drabina"). Na ogół bowiem niepodobna pojąć, a tem mniej ustalić zasady jaka kierowała autorem przy rozbijaniu tych zdań o ładnym toku prozaicznym na poszczególne partje graficzne. Niezdecydowanie rytmiczne nie posłużyło temu samorodnemu skądinąd „wierszowi wolnemu". Utwory te grzeszą rozgadaniem, niedostatecznem wyekspensowaniem, i tylko pojedyńcze strofy posiadają zwartość, a niekiedy nawet wdzięk ut japońskich. Z takich ut, oczywista, niepodobna zestawiać dłuższych poematów, o co pokusił się Madej, — i to jest zasadnicza pomyłka uczciwego i utalentowanego autora. Skłonność do sformułowań gnomicznych kłóci się tu z brakiem niezbędnej **jędrności,** alegoryzm poety tak poufnego, a nawet kameralnego, jakim w gruncie rzeczy jest Madej, graniczy z naiwnością. Lecz wszystkie te niedobory płyną z jednego cennego źródła: **z artystycznej wstydliwości,** która każe autorowi poszukiwać zdań najprostszych, a zarazem najmniej efektownych. Oto, co w dorobku wnosi polska prowincja w doskonałem przeciwieństwie do stolicy literackiej, cierpiącej na chroniczną megalomanję.

To naprawdę trudna i wielce mozolna droga, którą kroczy autor. Droga ta wymaga od nas szacunku. Bardzo wiele tych zajmujących wierszy cierpi skądinąd na niedostatek polotu, ich rozmach jest sztukowany, lecz przeżycie zawsze autentyczne, a wzruszenie prawdziwe. Próby ody nowoczesnej, czy też zmodernizowanego dytyrambu, świadczą o tem raczej, iż Madej — dla wypowiedzenia nadmiaru doznań — winienby zająć się prozą, i w dziedzinie nowelistyki zwłaszcza wolno mu rokować płodne wyniki. Narazie realizm jego — nawskroś emocjonalny, a zarazem intelektualistyczny — niedość jest wykrystalizowany. Autor winienby się poza tem wystrzegać na przyszłość nadmiernej prostoty, ta również może być afektowana, a tutaj bywa żenująco „zgrzebna". W cyklu końcowym ostatniej książki („Linje i granice") postrzegamy przełamanie stopniowe wyszczególnionych powyżej tendencyj; odnajdujemy szereg drobnych wierszy prawdziwie silnych w wyrazie, ujmujących czystością tonu.

Czystość tonu psychicznego, oto, co — z niewielkiemi wyjątkami — zaleca poetów polskiej prowincji. Należy sądzić po tych oznakach, iż jeśli skąd, to właśnie z takich środowisk, na które snobistyczna Warszawa zwykła kręcić przemądrzałym nosem, niezadługo wyjdzie odrodzenie etyczne polskiej literatury współczesnej i sanacja gruntownie zdeprawowanych jej obyczajów.

Stefan Napierski.

Sobie a muzom

— **Eugenja Kobylińska — Opowieści Świerkowe, (Wspomnienia z Jaszun).** Wilno 1936. Skł. Gł. w Księgarni św. Wojciecha. Stron 50 + 2 nl.

Dziwna książka. Nie „poezje", ale „wspomnienia z Jaszun". Takich „wspomnień", pamiętników z podróży, listów wierszem i prozą było dawniej zatrzęsienie, ale dziś — kryzys! — ten gatunek prywatno-poetycki zamarł tak dokładnie, że zapomnieliśmy, jaki to właściwie stosunek mieć należy do tego rodzaju literatury. Otóż przedewszystkiem należy odrzucić srogą minę znawcy poezji: te wierszyki — zabawki, wierszyki — notatki i wspomnienia nie ustoją się wobec tak wzniosłych wymagań. Należy je traktować jak list, jak widokówkę z wakacyj. Załączone do zbiorku piękne fotografje Bułhaka utwierdzają mnie w tem przekonaniu — Pojechała sobie do Jaszun uzdolniona pani, dobrze jej tam było, opisała więc, co i jak — że pięknie i zabawnie. Lepsza taka bezpretensjonalność od wielu, wielu wydętych z dobrego umniemania o sobie i oczepionych zbytkami z lamusa „pięknościami" zbiorków „poezyj", któremi zasypane jest biurko każdego recenzenta. A tak — mamy miłą pozycję „regjonalną"

Co jednak grozi takim poetyzowanym wspominkom, to — stylizacja. Łatwo pisząc „bezpretensjonalnie" zrzynać banały wyświechtanych frazesów, znanych z lada wierszyka w gazecie. Kobylińska naogół uniknęła tego szczęśliwie, a z pomocą przyszedł jej humor. Żartobliwy stosunek do tematu i do swojej roboty czuwa dyplomatycznie nad wrażeniami czytelnika. Bardzo dobrze oddają te intencje autorki wiersze takie jak „Pół hektara", albo „Pociąg widmo". Ale oto wiersz „Księżyc w oknie" — prawdziwie poetycki, prawdziwie piękny! Co on tu robi obok takiej „Marysi", czy „Malkontenta na deszczu"? A więc jednak zbyt rozciągłe kryterja poziomu formalnego, zbyt wiele wyrozumiałości dla siebie. Ten piękny „Księżyc w oknie", albo drugi — „Cmentarz, w lesie" i inne jeszcze wiersze każą żałować, że autorka dłużej nie przysiedziała fałdów nad redakcją zbiorku, że nie dokonała ostatecznej selekcji

Strona graficzna poprawna i staranna. — Dobry układ i ładny krój czcionek tytułowych.

J. M.

Nowa „awangarda"

— **POD PRĄD, czasopismo młodzieży szkolnej. R. II. Nr. I. Wilno, październik 1935.**

Starannie (ilustracje, w tem karykatury!) wydany numer zapełniają wrażenia letnie. Ze Spały — harcerskie, z obozu „Straży Przedniej" w Komotowie, z Migowa, gdzie szukano wykopalisk, wreszcie ze Starego Sącza, gdzie był kurs szybowcowy. Pozostałe szpalty świadczą przykładnie tak o społecznych, jak i o artystyczno — kulturalnych zainteresowaniach naszej „zblokowanej" elity gimnazjalnej. — „Młode oczy" bowiem płyną „Pod prąd" — tak informuje komunikat.

Sympatyczne pismo ma wśród współpracowników Dobaczewską, Maślińskiego, Miłosza, Wierusz — Kowal... skiego? — eh, nie — ...ską. Uspokójcie się, to nie „Bunt Młodych", żeby w nim „starzy" pisali. Więc nie Wanda, ani Józef, ani obaj Czesławowie, tylko dwaj bracia i dwie córki zgłaszają akces do wyrobionej firmy... I to jak! Jeszcze Andrzej Miłosz, to przynajmniej lojalnie — wierszyk taki sobie — sprytny i nowoczesny, ale ten Antoni Maśliński, pożal się Boże! — cóż za wyszczekany... epigon literatury przedwojennej. I poco tu w imię awangardy ręce sobie po łokcie urabiać, jeśli własnego brata na ludzi wychować nie sposób. Teraz już cała nadzieja w Bujnickim: może jego Ejo da się przekonać... —

j. maśliński

Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnienia 1-ej klasy 34 Państwowej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

20.000 na nr.: 163761
10.000 na nr.: 85241
5.000 na nr.: 35016.
2,000 na n-ry: 11590 113325
500 na n-ry: 34529 64950 70272
400 na n-ry: 10742 13470 19514 39616 46696 79289 139422 136879 172637 179289
200 na n-ry: 864 29970 39966 41976 53760 73833 80603 85468 94122 101266 143274 163684 179200
150 na n-ry: 3683 4861 14635 16253 23579 25924 33115 34975 36623 39254 39451 44540 45840 45155 47297 56894 60239 65849 64989 70071 71519 83349 91252 100804 101604 105688 115546 116828 117726 123238 136758 137911 140955 147298 156435 168386 172064 182583 188901.

Po złotych 100

3 375 1205 305 2107 3024 538 769 93 807 4674 787 5012 301 788 6191 239 358 7016 8412 674 9867 988 10260 633 88 795 12356 617 782 13399 932 14154 625 33 755 90 15069 691 819 49 16048 415 631 782 902 17215 738 18491 864 19117 214 913 20226 93 538 44 689 21354 426 22079 682 23026 126 68 200 73 321 723 835 24052 520 25404 888 26268 27704 31 932 28033 212 29044 404 866 30370 83 965 95 31262 351 861 32275 379 807 33249 364 73 83 85 494 548 632 840 41 86 34082 266 35270 918 36310 499 662 990 37631 958

38186 250 39050 96 155 280 823 59

40405 957 41148 201 412 609 735 42146 869 43496 535 649 932 44686 45523 46431 589 47573 648 792 48012 678 49302 662 67

50012 80 433 86 963 51223 371 557 97 52295 465 558 53070 54532 91 715 933 55422 793 930 56026 36 183 787 57093 135 454 664 925 58169 209 667 496 681 732 59085 137 406 646

60571 819 61093 403 655 63 802 62233 882 63099 157 776 901 36 64008 153 65078 108 440 66230 43 62 360 467 862 983 67066 127 381 744 72 73 838

70334 774 824 932 71012 100 72723 90 96 73350 74159 214 775 75102 776453 62 992 77995 78339 462 84 544 812 79109 255 618

80084 274 530 662 857 900 81702 871 990 82142 250 649 754 811 15 83020 340 694 927 84914 85671 829 86490 544 725 87975 88004 413 556 785 89558

90097 197 207 659 785 87 91514 18 92266 493 550 653 93086 108 240 88 701 94186 287 528 95439 757 96058 133 206 10 383 766 97688 700 995 98365 99141 61 465 918

100110 391 611 81 101777 102338 867 103049 63 228 54 334 104067 137 88 368 105304 66 440 723 886 106017 175 491 542 786 107640 756 863 108443 46 581 109267

110124 454 805 111198 448 112019 438 72 113279 338

114705 92 883 115219 300 634 116708 64 117360 677 831 118014 108 22 789 865 119170 374 542 818 120271 121102 47 439 122052 627 862 999 123059 445 55 612 995 124117 276 586 901 32 126386 629 127114 335 128942 129747 850 130104 78 780 855 131388 551 702 856 132357 449 904 134477 135566 73 136176 359 137893 911 138173 307 451 80 613 54 722 885 139573 140018 101 805 141630 927 82 142001 870 143073 127 42 144659 739 145215 52 578 146283 643 791 147504 148846 149486 551 730 150473 521 83 151395

152607 793 943 59 153110 849 929 98 154162 71 363 778 887 956 155073 383 156374 157128 27 329 531 158662 159118 279 472 608 751 56 886

160395 501 90 668 161512 863 162414 740 915 163127 625 164031 201 305 73 914 165212 23 511 758 877 166173 765 930 167041 597 620 168122 904 169045 201 404 888 98 922

171193 296 97 859 172209 409 753 847 173361 471 601 11 77 174069 366 81 678 773 175093 617 176180 549 609 40 947 177106 775 178087 764 179505

180260 443 50 662 736 181377 94 797 182097 126 30 665 183735 184179 492 684 185988 186131 920 187430 188869 81 91 189577 85

190146 829 910 191201 192499 537 720 193140 555 797 194443 82 704 825 99

Po złotych 50

40 97 1341 439 510 14 667 2349 3741 91 952 4091 169 490 5208 637 94 867 6003 416 76 701 50 7079 546 839 969 8008 50 232 321 503 613 701 807 9246 679 877

10536 75 622 50 834 55 11025 88 117 578 646 73 779 848 12099 139 382 441 61 553 684 906 81 13270 717 965 14049 64 167 69 337 53 466 502 680 85 839 960 15015 16 63 484 633 786 877 16026 63 97 99 141 260 484 706 13 832 918 17041 139 74 93 356 18139 218 61 395 552 56 666 922 69 19041 154 226 365 860

20118 447 985 21258 582 92 22024 149 23079 115 523 747 840 958 24092 221 30 97 452 589 737 94 886 25256 795 26284 433 535 27204 402 10 831 28327 651 707 896 29062 118 218 581

30166 91 206 95 362 79 950 31074 75 515 639 78 952 32486 576 950 33004 98 145 57 794 818 929 72 34034 601 982 35068 111 495 919 36421 683 775 80 969 37007 355 882 918 66

38408 554 700 802 50 39215 53 350 65 540 930

40076 347 492 509 42 53 603 63 779 87 916 41364 558 769 42247 535 728 868 43010 274 755 63 882 44389 515 63 844 45307 47 590 657 927 46129 422 544 81 47227 43 73 498 863 902 48274 49086 117 58 268 378 470 902

50053 143 579 643 701 51193 94 202 417 52091 133 262 484 508 651 53109 265 73 437 68 513 888 962 54087 103 588 901 55022 109 49 626 56141 211 37 94 483 57341 451 537 603 948 84 58102 30 501 799 834 79 950 59022 386 643 953

60210 61670 846 62058 154 228 44 364 542 95 707 11 89 831 39 63052 285 440 502 64157 67 545 830 964 65 65117 253 534 958 66083 193 477 82 689 67109 250 706 999 68548 99 827 60 67 933 69 69164 465 714

70225 89 545 857 930 85 71046 354 427 644 826 72012 171 324 573 73036 563 70 696 757 74107 265 364 508 616 813 925 26 75052 864 71

76055 74 75 119 25 42 554 79 85 77170 866 78049 57 486 875 993 79662 916

80011 54 59 70 318 39 407 520 64 745 79 96 826 81055 369 430 35 799 884 82150 409 815 24 86 923 46 83128 298 335 469 581 652 82 84187 255 526 75 913 58 85061 189 498 750 86221 95 459 729 80 836 87042 345 504 88230 629 69 839 57 99 89307 70 586 680 795

90255 487 666 75 889 96 957 91072 331 733 92044 593 704 974 93044 136 386 480 537 670 98 745 911 53 94072 166 616 95173 96487 706 11 23 53 97069 445 79 650 740 98183 357 99333 522 740 41 87 932 62

100042 385 836 904 101191 245 628 873 102082 296 318 483 86 94 103153 94 352 85 530 104315 32 57 511 652 791 97 961 105088 99 215 376 446 536 65 889 961 83 106104 279 365 471 515 92 632 78 107131 219 47 54 373 572 643 74 91 836 53 910 108016 81 291 451 876 951 109182 211 34 350 580 759 915

110045 181 218 337 69 744 915 111276 79 302 31 875 902 112293 306 663 953 113214 82 826 955 77 88

114034 977 115123 537 75 867 965 76 116185 216 436 692 965 117020 32 285 324 482 943 118109 214 34 690 119093 169 98 456 73 669

120189 442 643 825 926 87 121015 247 665 753 872 908 122210 353 430 708 14 891 124391 407 714 37 993 125183 94 75 516 50 608 728 944 136003 157 231 81 411 137453 59 837 138302 562 686 755 91 94 139437 514 619 810 909

140044 373 469 605 44 720 38 857 141146 65 346 50 421 142190 295 304 733 143030 471 655 95 998 144620 714 16 145013 253 58 430 99 592 767 77 954 146149 200 21 29 30 47 450 147199 519 662 711 47 942 148059 79 164 393 415 523 651 920 38 89 149635 68 92

150133 507 61 86 151075 346 404 20 625 786

152126 484 153196 326 490 527 657 939 70 154245 629 853 917 41 155017 42 218 566 626 730 915 34 65 156070 78 84 269 97 718 914 157278 384 91 448 522 634 726 871 126160 519 835 950 127405 638 79 743 808 82 128132 83 458 785 846 959 129067 126 386 532 622 761 94 901

130012 47 362 415 639 81 90 799 833 84 941 68 131095 308 550 86 626 132055 122 26 459 723 27 133112 239 604 38 772 827 979 134099 321 926 135047 188 211 158058 158 212 26 424 606 159056 85 151 604

160231 549 695 977 161081 882 162055 282 438 76 716 98 951 53 163096 371 453 592 619 22 44 878 164054 89 91 139 83 289 432 600 15 738 844 165089 564 741 977 166387 536 881 982 167400 634 70 816 24 39 168003 416 46 834 901 169090 188 411 96 565 793 840 968

170068 218 407 688 171068 71 584 635 777 953 172072 262 550 173402 58 520 641 962 174054 184 683 832 91 175746 863 956 176105 37 257 508 649 701 36 833 177262 77 424 38 668 178700 9 897 179243 723 900

180083 265 363 68 438 65 536 863 984 181217 916 182332 56 99 885 183012 19 151 235 425 95 523 46 777 184326 185191 186151 219 627 970 78 94 187170 284 313 980 188060 189018 875

190050 105 343 400 523 730 969 191458 516 612 790 192022 72 316 81 616 76 732 832 193007 99 194 234 194055 66 297 540 672 83 849

III-cie ciągnienie

Po 100 złotych:

1911 61 78 2555 979 3631 781 4370 5271 826 6086 161 7092 182 452 8351 834 9778 926 10269 11917 28 13115 456 712 879 14762 15345 73 451 16142 339 17312 50 417 669 849 18089 219 343 822 19886 21840 23068 838 28270 29437 662 863 30356 456 586 31028 662 940 58 32355 33062 162 334 34138 35534 888 915 37888

38416 39089 157 467 605

40162 288 704 41031 42676 986 43227 45805 46335 47065 783 48525 49849

52607 996 53791 878 955 54053 264 55063 56095 196 57204 478 58266 910 59539

60023 62934 64884 65564 657 66469 69173 778 900

70056 345 93 71552 779 987 74495 75065 76498 572 665 826 77031 283 921 78899 79058 844

81290 336 92 805 96 82271 724 954 62 83697 84275 911 85429 86011 87663 88339 85 779 895 89115 19 39 976

91163 93125 999 94448 976 95084 96524 98436 99229 564 747 51

100266 731 101815 102271 423 65 103436 988 104323 105039 175 680 106211 108411 685 109391

110153 441 656 113236 837 114708 117217 341 118260 346 119181 787 122638 123422 124980 125890 936 126202 549 127790 128394 129507 793 131346 133067 134280 579 135271 136153 898 140017 176 141168 804 143657 61 964 144416 47 700 146218 662 148629 752 150747 151146 69 152591 868 153198 450 911 154247 519 708 816 155385 156051 170 929 157424 870 950 159063

161368 740 162929 163140 164403 165489 554 725 820 166647 800 167635 855 169076 499 651 858

171252 587 172922 173519 916 174356 175522 176772 178133 179112 733 49

180759 181291 712 63 182187 327 503 811 183564 891 184224 506 185326 74 186322 637 187023 329 189411 521

190795 191695 831 193276 194507 738

Po 50 złotych

314 505 710 1187 548 874 3319 507 4042 194 5216 314 6153 222 383 643 992 7664 8068 774 9935

10213 63 11006 12587 842 13080 107 292 14998 15191 16101 359 914 41 17236 376 446 716 18455 540 19509 907 66

20907 21722 874 966 22340 431 621 839 23092 25399 667 756 26258 301 27688 28029 52 263 606 913 29163 200 488 773

30049 352 31381 419 671 859 32286 625 830 33554 34215 459 780 934 35211 692 36018 534 605 30 37430 38003 102 468 917 39150

40027 371 427 89 518 86 41406 8 24 513 798 42337 597 743 816 45 975 43051 56 615 78 995 96 44147 367 409 45298 475 46385 624 47289 319 48657 49563 747

50001 162 668 51259 678 973 52750 53765 54200 410 554 55000 14 257 555 616 56304 574 57524 58177 59001 267 913

60026 372 87 405 585 658 724 61043 78 108 291 697 855 979 62136 280 323 719 865 63318 420 635 64415 876 65517 788 66209 343 909 67782

70235 402 71076 73235 74485 765 964 78 75247 592 903 76495 523 663 708 77905 15

80074 481 760 81147 547 85341 987 86002 87083 305 581 638 82 728 53 88667 968 89236 401 535

90500 91095 639 81 796 92138 933 93463 782 94499 593 95514 18 880 96226 97085 836 70 98027 419 25 547 960 99355

100009 778 101034 606 884 104180 582 615 31 866 105065 146 106904 107355 573 806 984 108102 999 109541 72

111234 96 890 112089 354 610 48 769 848 919 113713

114225 70 115265 853 116877 117092 174 404 719 118144 392 428 536 73 119860

120637 121346 518 122819 924 123545 124502 125423 535 635 961 127336 446 838 128089 741 129598 691 943

130768 94 977 131084 192 133224 319 481 548 702 905 134307 135253 345 488 137253 138284 394 633 745 139058 177 356 459 889 916 53

140140 596 141694 757 960 142593 730 849 143882 144771 145000 468 666 722 901 50 146187 639 768 147121 536 874 961 148346 791 149064 703

150991 151682 877

152160 260 713 898 153733 52 154416 744 155097 225 602 156058 274 157977 158108 46 53 200 757 98

161332 427 162431 795 163392 164250 493 165134 98 537 927 166568 167122 43 375 168123 203 52 408 639 830 169626 714

170432 715 171497 787 172024 221 640 173084 249 311 678 175313 177229 736 887 178014 111 577 904 44

180019 419 181099 303 673 742 963 182834 183043 112 561 889 961 90 184084 226 185451 186507 609 914 187066 188079 436 704 977 189257 949

190077 486 659 755 919 191710 192667 193104 508 20 26 73

IV-te ciągnienie

Zł. 25.000 na nr. 16467
Zł. 50.000 na nr. 11471
Zł. 10.000 na nr. 146514
Zł. 5.000 na nr. nr. 8409 36916 157147
Zł. 2.000 na nr. nr. 9980 92284 128732
Zł. 1.000 na nr. nr. 89662 120188 143537 193607
Zł. 500 na nr. nr. 23212 69415 70610 104729
Zł. 400 na nr. nr. 20858 36939 66991 105370 152129 158374 162853 180691 183417
Zł. 200 na nr. nr. 7194 8761 9259 36710 56202 75541 77030 85746 91542 105763 109746 120957 124087 158374 171515 179444
Zł. 150 na nr. nr. 1306 7917 16948 17040 26972 29661 32819 37169 39257 56952 57751 63737 66543 70343 76210 83410 84906 89298 91420 99274 103751 106980 109564 111250 111686 112835 116341 122623 142413 144883 160278 163561 168255 171383 178149 182201 185003 186245 192819

Po 100 zł.

212 1025 4929 5151 860 8360 944 9549 707 61 11053 13602 14010 460 15357 16307 17229 18468 19591 735 20065 276 444 21360 816 23016 656 984 24009 602 25322 23 628 600 9108 487 30197 472 33646 34154 205 35222 731 905 36152 561 37696 747 812 81

38311 516 41135 220 797 820 971 42140 538 958 45506 47842 48423 591 936 49474 678 730 50400 771 858 51704 52886 53031 163 973 57568 947 59786 60096 61009 121 62960 63080 90 65204 727 83 66446 52 847 67297 364 923 68931 56 69791 911 70025 548 71105 473 592 74120

77432 78884 79990.

81540 806 12 82658 83708 87627 988 89118 775.

91444 93477 94001 240 998 95262 580 97170 745 98961 99226 948.

102217 774 104624 806 105262 108058 654 109940.

112467 113391.

Po 100 zł.: 114787 115197 813 968 118407 744 119114 266

121380 122059 457 837 123034 683 124231 314 456 551 706 126839 127953 128031 440 791 129805

131568 132121 517 736 133073 883 19 134612 801 135360 489 973 136101 234 90 137051 139116 200 16

140080 403 908 141217 457 89 142316 626 145435 146097 209 511 147499 150209

152034 337 426 765 153678 155190 999 156181 287 157165 228 158735 807 159102 253 161086 162048 710 840 164038 235 165573 167986 171188 242 301 172918 174614 90 175259 702 864 980 176368 177236 178365 179202 180890 181525 823 182780 818 183405 184431 905 185252 715 186343 563 187349 188263 962 189770 851 972 190122 72 679 744 191951 192604 799 193952.

Wygrane po 50 zł.

378 433 517 780 922 1592 746 2053 197 218 711 846 3112 5168 524 6079 534 627 41 7076 499 8192 540 614 95 9200 59 395 753

10793 843 11369 798 12472 13529 70 670 779 14807 968 15078 529 41 876 951 16580 816 17020 39 51 300 424 963 18007 162 486 546 19164 867

20037 130 38 255 481 21023 536 613 797 867 22074 376 595 759 23342 794 24494 25169 587 27206 28063 256 445 96 803 5 966 29014 184 248 821 916

30130 576 768 31007 33349 401 40 34028 185 580 35344 37079 348 57 690 963

38109 51 365 39775 901

41206 23 634 44 816 42217 866 43872 984 44153 45745 46044 405 62 545 980 47162 48040 673 49292 652 96 842

50157 211 942 51331 985 52511 21 54782 55197 628 795 886 56099 248 611 57614 732 58454 59764 70

60530 731 61347 934 62392 63148 254 64717 65194 207 315 451 92 66092 445 84 979 67325 28 493 506 68542 638 69125 489 813

70268 752 97 71166 328 506 796 72443 594 724 86 73007 74173 590 954 75127

76591 77195 833 588 835 79441 515 718.

80307 787 81085 701 23 83005 131 239 507 639 748 818 84039 183 445 85196 742 873 86272 428 757 87122 508 88104 84 405 825 89106 50 384.

90000 49 254 67 410 91377 691 93170 321 643 95158 407 96095 422 41 510 97353 993 98091 99293 630.

100621 51 101003 398 617 68 706 819 102120 646 940 103483 104714 928 106364 107255 826 108090 266 109020 317.

110119 36 74 511 11323 546 999 112023 124 208 921 11334 40 92.

Po 50 zł.: 114673 115665 936 116042 521 117096 240 391 934 66 118849 119505 798 906

120226 728 121057 173 216 543 884 992 122642 818 123031 801 124659 759 79 125018 140 203 472 643 821 55 126061 258 712 22 127600 786 128289 91 129167 652 999

130405 807 913 131154 290 132370 421 600 896 133819 79 1334878 135203 78 363 473 984 136030 137033 246 679 138292 671 139016 456

140005 75 452 576 766 141051 170 297 353 732 142332 972 143712 144246 783 146209 23 715 148279 149040 290 470 543 91 770

150114 232 151041 243

152244 482 153500 41 776 154204 468 919 155000 156725 904 157352 158385 159375 414 524 655

160067 80 494 565 97 161235 46 926 162050 243 639 163032 367 926 164077 337 681 165654 746 166192 410 578 810 33 167057 168346 169260 325 55 689

170000 171247 343 840 956 172633 93 173450 892 174544 175771 176040 121 310 970 177160 203 593 178172 246 179020 343.

180355 605 181051 129 384 182061 142 710 183155 385 184859 185600 186333 943 187452 628 45 975 188979 189074 579 948.

190663 191788 958 192015 225 300 432 193193 651 194237 504.

KURJER SPORTOWY

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez jest następujący:

Warszawa:

Na stadjonie Wojska Polskiego odbędą się finały mistrzostw Polski w szczypiorniaku i mecz ligowy Polonia — Warta.

Na Dynasach motocyklowe zawody, zakończenie sezonu.

W lokalu Skry mecze zapaśnicze Legja — Skra i Elektryczność — PKS o mistrzostwo Warszawy.

Pozatem odbędzie się marsz w maskach przeciwgazowych, organizowany przez LOPP, i motocyklowa pogoń za lisem.

Na prowincji:

W Łodzi mecz bokserski Łódź — Warszawa, mecz lekkoatletyczny pomiędzy Legją warszawską a reprezentacją Łodzi i mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS. — Śląsk.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Ruch i mecz o wejście do Ligi Czarni — Podgórze.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Cracovia i mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski Legja — I. K. T.

W Katowicach na sztucznym torze mecz zapaśniczy pomiędzy Cyganiewiczem a Langguthem.

Przeciwko udziałowi Ameryki w igrzyskach olimpijskich

Amerykańska Federacja Pracy w Atlantic City wypowiedziała się przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w Igrzyskach Olimpijskich 1936 r. w Berlinie.

Warto nadmienić, że akcja zmierzająca do bojkotu igrzysk przez Stany Zjednoczone z dn. każdym wzrasta na terenie amerykańskim. W dniach ostatnich Narodowy Legjon Ameryki, obradujący w St. Louis, postanowił nie udzielać Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu żadnego poparcia finansowego, w związku z igrzyskami berlińskiemi.

Za bojkotem wypowiedział się również obradujący w New Jersey synod amerykańskiego kościoła metodystów.

Ciekawa decyzja w sprawie skoków narciarskich

Przywódca narciarskiego sportu niemieckiego Maier z Monachjum postanowił, że we wszystkich konkursach skoków narciarskich, odbywających się na terenie Niemiec, nie będzie wskazywana długość skoków z upadkiem.

Jednocześnie postanowiono, że zamiast podania długości notowany będzie krzyżyk przy skokach z upadkiem, a za każdy skok z upadkiem zawodnik automatycznie straci 10 punktów.

Mistrzostwa Europy w żeglarstwie lodowem

Międzynarodowy Związek Żeglarstwa Lodowego nie zdołał wprowadzić do programu igrzysk olimpijskich konkurencji w jeździe żaglówkami po lodzie.

Natomiast w r. 1936 w Niemczech odbędą się w tym sporcie mistrzostwa Europy. Zawody te rozegrane zostaną w dniach 1 — 8 marca 1936 r. na jeziorze Schwenzait koło Angeburga.

Organizatorzy zawodów liczą się z tem, że oprócz Niemiec i Łotwy startować będą zawodnicy Polski, Szwecji, Holandji i Stanów Zjednoczonych.

OBUWIE
wszelkiego rodzaju
gwarantowane, eleganckie modne i tanie nabędziesz tylko w pracowni
Wincentego Puplałły
Wilno, Ostrobramska 25

Świadectwa przemysłowe będą droższe

W związku ze zbliżającym się okresem sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1935 należy zaznaczyć, że świadectwa te będą nieco droższe, niż w latach ubiegłych. Mianowicie poczynając od 1 kwietnia rb. został podwyższony t. zw. nadzwyczajny 10-procentowy dodatek do podatków bezpośrednich o dalszych 5%. Tak więc do podstawowej ceny świadectwa przemysłowego dojdzie obecnie nie 10 procent lecz 15 procent.

Skrzynki pocztowe na autobusach dalekobieżnych

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów projektuje umieścić skrzynki pocztowe na autobusach dalekobieżnych. Chodzi tu o przyśpieszenie obiegu pocztowego. W ten sposób korespondencja dochodziłaby do różnych miast i miasteczek, położ. na szlakach kursowania autobusów tyle razy dziennie, ile razy kursują autobusy. Realizacja tego projektu uzależniona jest od wyników pertraktacyj z właścicielami autobusów.

Znaczki lotnicze przy opłacaniu zwykłych przesyłek listowych

Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje, że znaczki lotnicze pocztowe ważne są również przy opłacaniu zwykłych przesyłek pocztowych.

Zarządzenie to ma na celu szybsze zużycie starych znaczków ze względu na zamierzone wypuszczenie nowej serji.

Nowe stowarzyszenie

Na terenie Wilna powstało ostatnio nowe stowarzyszenie pod nazwą **„Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów działkowych przydomnych małych osiedli i hodowli drobnego inwentarza"**. Stowarzyszenie to zamierza objąć swą działalnością całe województwo wileńskie. Jak wiadomo, t-wu ogrodów działkowych patronuje Fundusz Pracy.

Wzrost bezrobocia

Według danych, które wpłynęły do biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy za czas od dnia 1 do 15 bm. zarejestrowano ogółem na terenie Rzeczypospolitej 230.022 bezrobotnych, czyli o 2.472 bezrobotnych więcej, aniżeli w dniu 1 bm.

Ognisko K. P. W. gra w Mołodecznie

Piłkarze K. P. W. Ognisko wyjechali wczoraj t. j. w sobotę 19 bm. do Mołodeczna celem rozegrania propagandowych zawodów piłkarskich z tamt. K. P. W. Ognisko.

Kierownikiem drużyny jest p. A. Kisiel

KRONIKA

Niedziela 20 Październik

Dziś: Jana Kant., Ireny, Marty
Jutro: Urszuli P. M., Hilarjona

Wschód słońca—godz. 5 m. 59
Zachód słońca—godz 4 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 19.X. 1935 r.

Ciśnienie 751
Temp. średnia + 7
Temp. najw. + 9
Temp. najn. + 4
Opad 0,9
Wiatr połudn.-zach.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: chmurno

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31, 2) Wysockiego — Wielka 3, 3) Turgiela i Przedmiejskich — Niemiecka Nr. 15, 4) Suks. Augustowskiego — Kijowska 2. Ponadto dyżurują apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE

— **Zaślubiny:** 1) Piaskowski Stanisław — Stankiewiczówna Bronisława; 2) Lewin Rubin — Kacówna Chaja; 3) Janczewski Franciszek — Nowikówna Marja; 4) Wojciechowski Bolesław — Szeranówna Józefa; 5) Witenas Jan — Bohdziewiczówna Marja.

— **Zgony:** 1) Wierachowski Lejzer, stolarz, lat 28; 2) Degli Ksawery, bezrobotny, lat 72; 3) Wasikowska Aniela, 1 rok; 4) Wodyczówna Teresa, 1 rok; 5) Donasewiczówna Wiktorja, lat 27; 6) Azeik Zofja, lat 47; 7) Piechowiczówna Teresa lat 36; 8) Piwiszkis Wiktorja lat 25.

PRZYBYLI DO WILNA.

— **Do Hotelu Georges'a:** Arct Jerzy, księgarz z Warszawy; Landyn Jerzy, przemysłowiec z Warszawy; Kruszyński Stanisław, przemysłowiec z Warszawy; Penikiewska Wanda z Warszawy; Maciejowska Marja z Warszawy; mjr. Wąsowicz Michał z Bielska.

MIEJSKA

— **PUŁAPKI JESIENNE.** Smutny wiatr jesienny przerzedził pożółkłe korony drzew. W powietrzu unoszą się zerwane liście. W tych punktach miasta, gdzie rośnie wiele drzew, wiatr wyściela liśćmi chodniki.

Podczas deszczu liście te stanowią pułapkę dla przechodniów. Mokre, na ociekającym wodą chodniku, czynią bardzo niepewne oparcie dla nóg.

W ciągu ubiegłych dwu dni zanotowano w mieście szereg wypadków poślizgnięcia się na mokrych liściach. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy pięciu osobom, które padając odniosły poważne obrażenia. (c)

Z UNIWERSYTETU

— **Wykład wstępny prof. Moszyńskiego.** W poniedziałek dn. 21 bm. o godz. 11 w Auli Kolumnowej odbędzie się wykład wstępny profesora K. Moszyńskiego pt.: Zadania i metody nauk etnologicznych. Wstęp wolny.

WOJSKOWA.

— **Podatek wojskowy.** Referat wojskowy Zarządu miasta zakończył już ostatecznie wymiar podatku wojskowego na rok 1935. Nakazy płatnicze zostały już doręczone wszystkim płatnikom. Termin płatności tego podatku dla wezwań z datą 15 października rb. przypada do 1 listopada rb. natomiast dla wezwań wystawionych po 15 października rb. — w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu.

Należność nieuiszczona przez płatników w ciągu powyższych terminów stanie się zaległością, która będzie ściągana w drodze postępowania egzekucyjnego wraz z karami.

Z KOLEI.

—**Rozszerzone zostały uprawnienia straży kolejowej**, powołanej do czuwania nad porządkiem w obrębie budynków należących do P. K. P. dworców kolejowych i w pociągach. Ponieważ praca straży wymaga również działania poza temi terenami, ustalone zostało, iż funkcjonarjusze ochrony kolei mają prawo pościgu za jadącemi bez biletów, złodziejami kolejowemi itd. Mogą oni również odprowadzać zatrzymanych do posterunków policyjnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Komunikat Zarządu Okr. Wil. Zw. Legj. Polsk.** — Zarząd Okręgu i Oddziału Wileńskiego Związku Legjonistów Polskich stwierdza, że p. Władysław Karwowski nie był i nie jest członkiem Związku Legjonistów. Powyższy komunikat podajemy do wiadomości w związku z częstem powoływaniem się w/w na przynależność do naszego Związku. — **Zarząd Zw. Leg. Pol. Okręg i Oddział Wilno.**

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **XVIII Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Lekarskiego** odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 20 (Zamkowa 24).

Porządek dzienny:

I. Pokazy chorych.

II. Prace kliniki chorób nerwowych i umysłowych USB.

1) Dr dr. Baranowski, Borysowicz, Marzyński, Paradowski i Witek: Metodyka leczenia schizofrenji insuliną.

2) Dr. J. Rose: Zawartość cukru we krwi u chorych leczonych insuliną.

3) Dr. J. Borysowicz i dr. Witek: Objawy pląsawicy Huntingtona bez zmian w jądrach podstawowych mózgu.

4) Dr. Z. Bojarczykówna: Obraz komórkowy kory mózgowej u zwierząt domowych i dziko żyjących.

5) Prof. dr. M. Rose: Zmiany psychiczne w wągrzycy mózgu.

III. Komunikaty Zarządu i wolne wnioski.

RÓŻNE

— **Kurs fotograficzny.** **Fotoklub** Wileński rozpoczyna dn. 28 października rb. kurs fotografowania aparatem minjaturowym „Leica". Kurs odbywać się będzie przy ul. Mickiewicza 23 (wejście obok firmy Polfot). Zapisywać się można w składach fotograficznych: Polfot, Rabinowicza i Kołysza. Kurs trwać będzie 5 tygodni, wykłady i ćwiczenia od godz. 17 — 20 trzy razy tygodniowo.

— **Dziś ostatni dzień wystawy Towarzystwa „Pomoc Pracy".** Dziś ostatni dzień ciekawej wystawy wychowanków szkół rzemieślniczych Towarzystwa „Pomoc Pracy". Wystawa mieści się w lokalu przy ul. Subocz 19.

— **Futra sowieckie w Wilnie.** Jedna z poważniejszych chrześcijańskich firm w Wilnie „Włodzimierz Pikiel" przy ul. Wielkiej 7, tel. 11—55, na sezon obecny otrzymała w wielkim wyborze: lisy srebrne, lisy krzyżaki, lisy syberyjskie, karakuły bucharskie, acceloty, źrebaki, foki, wydry i sprzedaje takowe po niebywale niskich cenach, posiadając bezpośredni import z miejsca pochodzenia.

NADESŁANE.

DRZEWKA OWOCOWE ODPORNE NA MROZY
Szkółki Daniłowo k. Wilna sprzedają drzewka owocowe szczepione na dzikach północnych m. in. wschodnio - syberyjskich, specjalnie odpornych na mrozy, choroby i niewybrednych na gleby. Dobrano najlepsze odmiany. Szkółki wolne od raka korzeniowego i innych chorób. Zaświadcza Stacja Ochrony Roślin w Wilnie. Szkółki zakwalifikowane przez Wileńską Izbę Rolniczą. **Gwarancja czystości odmian i zdrowotności.** Cena drzewek od zł. 1.50 do zł. 2.50 w zależności od ilości oraz od podkładki, na której zostały uszlachetnione. Zamówienia w biurze sprzedaży: Wilno, Teatralna 9/6, tel. 20-96 E. Tauroginski. Tamże kupno wszelkich ilości owoców dzikich jabłoni po zł. 6.— i gruszy po zł. 9.— za 100 kg.

„Kurjer Wileński"
Uwaga! Wyjątkowa okazja taniego kupna!
Od dnia 10 do 31-go października b. r. za okazaniem niniejszego kuponu otrzyma **10% specjalnego rabatu** przy kupnie wszystkich artykułów w SKŁADZIE APTECZNYM, PERFUM i KOSMETYCZN.
W. NARBUTTA
Wilno, ul. Ś-to Jańska 11, tel. 4-72.
Ceny niskie i stałe.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 20 października 1935 r.

9.00: Pieśń; 9.03: Gazetka roln.; 9.15: Muzyka; 9.40: Dz. por.; 9.50: Progr. dz.; 10.00: Transm. nabożeństwa; Po nabożeństwie: Z oratorjów Haendla; 11,57 Czas; 12.00 Hejnał; 12,03: Życie kulturalne; 12,15: Poranek muz.; W przerwie: Fragm. słuch. z dramatu Emila Zegadłowicza „Głaz graniczny"; 14,00: Odczytanie fragm. z książki Jerzego Giżyckiego — „Biali i czarni"; 14.20: Koncert życzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich: „Igraszki wulkanów" — w oprac. Wandy Boyé; 15.45: Może być lepiej i taniej; 16.00: Czem jest twój tatuś? — Listonoszem, audycja dla dzieci; 16,15: Koncert Zesp. Salonowego St. Rachonia; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17,40: Migawki regjonalne — „kawiarnia wileńska sprzed stu laty", pióra Antoniego Gołubiewa; 18.00. Piosenki w wyk. Maryli Karwowskiej; 18,30: Słuch. Lunzera i Wolfa pt. „Sekretarka niewidomego"; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert reklamowy; 19.20: Wil. wiad. sportowe; 19,25: Pieśni w wyk. Elzy Igdal; 19.45: Co czytać? 20.00: Koncert Ork. P. R.; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Dz. wiecz.; 21.00: Na wesołej lwowskiej fali; 21,30: Podróżujmy — felj.; 21,45: Wiad. sportowe; 22,00: Koncert w wyk. Zesp. T. Seredyńskiego; 23.00: Kom. met.; 23,05:—23,30: Muzyka taneczna.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka!** — Dziś, w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po raz ostatni (ze względu na wyjazd do Warszawy na występy — p. L. Wołłejki — śpietna komedja Fredry „Damy i Huzary". Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8** — w dalszym ciągu komedja Kirszona „Cudowny Stop".

— **Premjera w Teatrze na Pohulance.** — Najbliższą premjerą w Teatrze na Pohulance, będzie świetna komedja Achard'a pt. „Fotograf i tancerka".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Elny Gistedt.** — Dziś powtórzenie wczorajszej premjery operetki Straussa „Królowa i Prezydent", która należy do wyjątkowych w tej dziedzinie, treść bowiem czysto komedjowa porusza w dowcipny i niepozbawiony głębszej satyry sposób stosunki, jakie się wytworzyły po przewrotach powojennych na dworach europejskich. W roli królowej występuje z właściwym sobie talentem i wdziękiem świetny nasz gość Elna Gistedt.

Ceny miejsc zwyczajne, zniżki ważne.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** — Dziś pożegnalny występ uroczej artystki Lucy Romanowskiej w oper. Kalmana „Dziewczę z Holandji", która grana będzie o 4 pp. po cenach propagandowych. „Dziewczę z Holandji" po dzisiejszej popołudniówce zupełnie schodzi z repertuaru.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 20 bm. w Święcianach — „Powrót Posła". — popołudniu „Ten i Tamten" wiecz.

TEATR „REWJA".

Dziś, w niedzielę, 20 października ostatni dzień programu pt. „Maski szatana".

W poniedziałek 21 października teatr „Rewja" daje całkowicie nowy program pt. „W palarni opjum".

W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 4 min. 15, 6 m. 45 i 9 min. 15.

WIELKA WILEŃSKA SZOPKA POLITYCZNA.

(Nds.) Zapowiedziana na wtorek dn. 22 bm. Szopka Polityczna pióra E. Hoffa, wzbudziła ogromne zainteresowanie w naszem mieście, tembardziej, że w ciętej satyrze szopki występują oprócz postaci międzynarodowego świata politycznego, szereg osobistości znanych na terenie Wilna.

Ze względu na spodziewany duży napływ publiczności, bilety w przedsprzedaży nabyć można w księgarni „Lektor" ul. Mickiewicza 2

Jakżeby inaczej?

W nocy z 13 na 14 bm. Paweł Podorski ze wsi Wierecieje, gm. łużeckiej, pow. dziśnieńskiego spotkał Karpa Mołotownika, który w towarzystwie innych osób powracał z zabawy we wsi Zaborze gm. łużeckiej do domu we wsi Łaczajki, gm. zaleskiej. Podorski usiłował przechodzących zatrzymać, a następnie wyrwał kół z płotu i dogoniwszy wymienionych, uderzył Mołotownika po głowie. W dniu 16 bm. Mołotownik zmarł u lekarza w Łużkach. Podorskiego osadzono w areszcie w Łużkach.

Na wileńskim bruku

„CZCIJ OJCA TWEGO I MATKĘ TWOJĄ".

Franciszek Wołkowski (ulica Nowogródzka Nr. 28) zapomniał o czwartem przykazaniu. Wczoraj wieczorem, kiedy miał dobrze w „czubie", przypomniał sobie, że żywi do ojca urazę, wobec czego postanowił urządzić „ekspedycję karną".

Około godziny 5 wieczorem znalazł się w mieszkaniu ojca i zaczął tam robić „porządki" wyładowując swoją złość w pierwszym rzędzie na szybach. Prawie że wszystkie szyby w mieszkaniu starego Wołkowskiego zostały wybite.

Z odsieczą pośpieszył posterunkowy policji który Wołkowskiego — syna zatrzymał. (c)

NAPOLEON OD ROWERÓW.

Napoleon Białkowski stały i skądinąd spokojny obywatel naszego miasta, obrał jako swoją „specjalność" kradzież rowerów.

— Toć to najłatwiejsza robota, przyznał się szczerze złodziej, gdy znalazł się w areszcie policyjnym, wraz z niezbitymi dowodami winy.

Rowerzysta zapomni swój rower na chodniku. Wchodzi przypuśćmy do jakiegoś sklepu i flirtuje z ekspedjentką. Z tej okazji trudno nie skorzystać. Szukaj wiatra w polu..

Lecz policja wileńska wykryła sprawki Napoleona, udowadniając mu 6 kradzieży rowerów. Ustalono również, iż Białkowski korzystał z usług niejakiej Aleksandry Szwarc, która skradzione rowery sprzedawała w okolicy Hal Miejskich.

Los zatrzymanego Napoleona podzieliła także panna Szwarcówna. (c)

SALTO MORTALE MOTOCYKLISTY

Wczoraj w Zakrecie zanotowano następujący wypadek: Motocyklista Józef Pawłowski, jadąc wzdłuż Wilji stracił nagle równowagę i wywinąwszy koziołka wpadł wraz z motocyklem do rowu, odnosząc ogólne lekkie obrażenia ciała. (c)

KRADZIEŻ Z WYSTAWY SZKOŁY TOWARZYSTWA „POMOC PRACY".

Wczoraj nad ranem wydział śledczy został powiadomiony o kradzieży z włamaniem dokonanej na szkodę szkoły t-wa „Pomoc Pracy" przy ul. Subocz 19. Szkoła ta, która posiada szereg warsztatów, urządziła w swojem pomieszczeniu wystawę. Ubiegłej nocy złodzieje włamali się do lokalu wystawy i wykradli eksponaty ogólnej wartości 2500 zł.

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy kradzieży, którym okazał się znany policji złodziej Romuald Liśniewski i odnalezienia skradzionych eksponatów. Znaleziono je w mieszkaniu paserki Apolonji Prokszewej przy ul. Syberyjskiej 25. (c)

ZASTRZELIŁ SIĘ

Wczoraj około godziny 12 w poł. w jednem z mieszkań domu Nr. 26 przy ul. Ponarskiej rozegrał się dramat samobójczy.

26-letni bezrobotny Henryk Ronczewski przyszedł do swego stryja po odbiór rzeczy. W pewnej chwili podczas rozmowy z domownikami gość nagle wydobył rewolwer i strzelił sobie w pierś. Kula przebiła serce, powodując natychmiastowy zgon.

Powodem desperackiego czynu były ciężkie warunki materjalne. (c)

PRZYBYTEK HAZARDU W SZATNI SPORTOWEJ.

Przed laty Zarząd miasta zamienił mały skwer, położony między ul. Bosaczkową a Końską na placyk sportowy.

Drzewka i krzaki, w których całemi dniami dzieci ulicy grały w karty, zostały usunięte, placyk został zniwelowany i zaopatrzony w ogrodzenie z siatki drucianej. Ogrodzenie to otacza placyk z trzech stron. Z czwartej strony odgradzają placyk wysokie ślepe mury starych kamienic, przy których wybudowana została prowizoryczna szatnia.

Obecnie ogrodzenie zostało już w wielu miejscach zerwane. Szatnia, zaś aczkolwiek zamykana na klucz, nie stanowi takiej zapory, by nie można było przedostać się do wnętrza.

W tych dniach funkcjonarjusz policji, przechodząc przez placyk, spostrzegł przez szpary szatni sportowej światło. Zajrzał do wnętrza i spostrzegł następujący obrazek:

Na środku szatni dookoła zaimprowizowanego stołu, kilku młodzieńców o bardzo swoistym wyglądzie grało w karty. Brzęczały złotówki. Obok na ziemi stała butelka wódki i leżały zakąski. Dobrane towarzystwo „uświetniała" swą obecnością jakaś niewiasta.

Jak się okazało młodzieńcy z „dna" obrali sobie szatnię sportową za kryjówkę, urządzając tam grę w karty, pijatyki i hulanki. (c)

Teatr Muzyczny „LUTNIA"
Dziś o g. 4-ej po cenach propagand.
DZIEWCZĘ z HOLANDJI
o godz. 8.15 wiecz.
KRÓLOWA i PREZYDENT

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

WKRÓTCE **BABOONA**

(W KRAINIE NIEDOSTĘPNEJ DŻUNGLI). — **Gigantyczny film egzotyczny** niebywałej emocji i heroizmu. — Szczegóły jutro.

Dawno oczekiwane arcydzieło o niezwykłem napięciu **POTWÓR** Rewelcyjna obsada Genjalny **Inkyszyniew** jako **CZŁOWIEK-ZWIERZ**

oraz mistrz ekranu **Harry Baur.** Następny program: Kino **„HELIOS"**

PAN | Największy film o carskiej Rosji **OCZY CZARNE**

Reż. **TURŻAŃSKI.** W rolach gł: **Harry BAUR** i **SIMONE SIMON.** Pieśni cygańskie. Melodje rosyjskie. Balet kozacki. Nad program: **KOLOROWY DODATEK** oraz **najnowsze aktualja.** Początek seansów **punktualnie:** 2—4—6—8—10.15.

OGNISKO | Dziś. Niezwykły film o miljonie przygód w niebezp. dżungli malajskiej

Remo Satan

(TYGRYS MORDERCA). W rolach głównych, **Marion Burns** i **Kane Richmond**

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

CASINO | Dziś pocz. o 12-ej. Nowy sukces!

FRANCISZKA GAAL jako **„MAŁA MATECZKA"**



Nowe arcydzieło przewyższa dotychczasowe kreacje jak „Csibi", „Wiosenna Parada" i „Piotruś". Nad progr.: Cudowny **kolorowy dodatek** p. t. **Pieśń wiosny** i aktualja.

Dziś początek o godz. 12-ej. Biletu dziecinnę na 1-szy seans 25 gr.

HELIOS | **KRÓL KOMIKÓW** **Adolf Dymsza** w podwójnej roli uczniaka i „taksatora lombardu". Jadzia Andrzejewska, k. Tom, Ćwiklińska, Marr oraz **Chór DANA** w najlepszej komedji muzycznej **WACUŚ** Cudowne pieśni Chóru Dana. Komiczny mecz piłki nożnej. Nienotowane powodzenie w Warszawie.

Nad program: **Kolorowa atrakcja** oraz najn. tygodnik.

REWJA | Balkon 25 gr. Progr. Nr. 43 p. t. **Maski szatana**

Rewja w 2 częściach i 18 obrazach. Udział całego zespołu; Nasze szlagiery: Fata Morgana — Bolesław Majski, Winobranie — B. Relska i balet, Gosia Negro w swoim repertuarze. M. Żejmówna — A. Jaksztas. Tombak — Szetch — A. Kaczorowski. O.. Siup. Polska — Bohuszówna Kaczorkowski. Codziennie 2 przedstawienia o 6.30 i 9 w. W niedzielę i św. 3 p.: 4.15. 6.45 i 9.15.



NAJMNIEJSZE KOSZTY UTRZYMANIA wymaga **wszystko-spalający** do centralnego ogrzewania **KOCIOŁ pat. „Höntscha"**

SPALAĆ w nim można różne TANIE OPAŁY

Höntsch i S-ka, Sp. z o. o.

Odlewnia kotłów ogrzewalnych

POZNAŃ — RATAJE 7

Przedstawicielstwo: Sz. Rudomiński Wilno, ul. Zawalna 28.

OLLA klejnot higjeny

PRZED NABYCIEM RADJOODBIORNIKA **WSTĄP** DO FIRMY **„ESBROCK-MOTOR"** WILNO Mickiewicza 23 GDZIE SĄ **DO NABYCIA** **ULTRASELEKTYWNE RADIOODBIORNIKI** po **niskich cenach** i na **dogodnych warunkach spłaty.**



Nr. akt Km 352/35.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Leon Bielak mający kancelarję w Mołodecznie przy ul. Starościńskiej 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1935 r. o godz. 10 w maj. Małe-Hranicze, gm. Kraśnie n. Uszą odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Oskara Świdy, składających się ze 100 kwintali jabłek różnego gatunku, przeważnie antonówek oszacowanych na łączną sumę zł. 1000 oraz 2-ga licytacja 2000 pudów koniczyny białej, niemłóconej oszacowanej na zł. 2000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Mołodeczno, dn. 17. X. 1935 r.

Komornik L. BIELAK.

Lokal 4 pokoje z kuchnią, półsuterena, nadający się do handlu do wynajęcia — Subocz 12, wiadom. u dozorcy

MIESZKANIE całkowicie odremontowane 4 pokoje i kuchnia tanio do wynajęcia — ul. Ponarska 7 Dozorczyni wskaże

MIESZKANIE 4-pokojowe ze wszelkiemi wygodami i łazienką — do wynajęcia ul. Piłsudskiego 30

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, łazienką i water, suche, ciepłe, nowoodremontowane — do wynajęcia ul. Popławska 28—1

MIESZKANIE 5 pokoi z wygodami, suche, słoneczne, ciepłe — do wynajęcia — ul. Pańska 4—3. Oglądać w godz. 11—2

DO WYNAJĘCIA 2—3—4 pokojowe mieszkania i lokal handlowy 2 pokoje z kuchnią na sklep lub biuro, suche, ciepłe, słoneczne i odremont. — ul. Sołtańska 29 róg Lipowej 1

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem, nadaje się na biuro, róg Wileńskiej i Poznańsk.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, róg Wileńskiej i Poznańskiej

Okazyjnie do sprzed. **maszyna** do pisania oraz 2 żyrandole. Dowiedzieć się ul. Moniuszki 42, m. 2 od godz. 15 do 18-ej

Działka ziemi 30 ha z budynkami (szachownica) w pow. święciańskim sprzedam Dowiedziec się: ul. Połocka 48/6 w g. 16—17

Posesja piękna — dom murow. i drewn., ogródek, 1700 mtr.² ziemi, ładne wid na miasto — sprzedaje się niedrogo. Dowiedz. się: Zarzecze 14 m. 10 codziennie od 3—7 pp.

DO SPRZEDANIA dębowa sypialnia, palto męskie jesienne — Ignacego 5—5 od 2-ej do 4-ej po poł.

DO SPRZEDANIA murow. willa 6-pokojowa z wygodami, ziemi 2 hektary, sad owocowy, budynki gospodar., nieduża dopłata do banku. Dowiedz. się: Gdańska 6 „Ziemiopłody"

DO SPRZEDANIA sklep spożyczy z całkowitem urządzeniem w dobrej dzielnicy. O warunkach dowiedzieć się: ul. Straszuna 13—17 F. Budrewicz

DO SPRZEDANIA **ładny samowar** Skopówka 9 m. 2

Samouczek Rachunkowy i Geometrji Sitowskiego, wyszedł z druku. 1000 zadań rozwiązanych. Łatwa nauka bez pomocy nauczyciela. Uniwers. poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.50 zł. Wpłacone zgóry na P. K. O. 301.354 z posyłką 5.10. Za zaliczeniem poczt. 5.80. Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Marjacka 2.

B. Nauczycielka gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszka starszej osoby (pani). Oferty do adm Kurjera Wil. dla A. T



Elizabeth Arden LONDON

Niezrównanej dobroci prepar. „Venetian" do pielęgnowania i udelikatniania cery poleca WYŁĄCZNA AGENTURA w WILNIE PERFUMERJA

J. PRUŻAN

Wilno, ul. Mickiewicza 15, tel. 4-82 (vis-à-vis Hotelu „Georges")

Sprzedaż detaliczna w-g cennika fabrycznego

PRZY **HEMOROIDACH** (KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE) CZOPKI i MAŚĆ **„VARICOL"**

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości—Bibljoteka dla dzieci

Kaucja 3 zł. **Abonament 2 zł.**

proszki **„KOWALSKINA"** STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

SAMOCHÓD

w dobrym stanie — w chodzie marki „BUICK" do sprzedania bardzo tanio w drodze przetargu publicznego, który odbędzie się w Wilnie w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 25 października 1935 r. o godz. 12-ej.

Wóz można oglądać przy Urzędzie Wojewódzkim — ul. Magdaleny od 11 do 14 codziennie. W dniu przetargu od godz. 8-ej.

Wydział Powiatowy w Święcianach

Panie i Panowie różnych sfer, z majątkiem, gotówką, wszystkich miejscowości Polski, poszukują kandydatów i kandydatek w celu matrymonjalnym. Ułatwia zapoznanie dyskretnie, bezinteresownie — RUDZKI, Kalisz, Babina 3

Kawaler lat 31, rzym.-katolik, zamożny, pozna pannę w celu matrymonjalnym do lat 25, posiadającą kwalifikacje i znajomość handlową. Oferty do Biura Grabowskiego, Garbarska 1 pod „Moralność"

Przystojny poznanczyk lat 35, ziemianin, z braku znajomości, zawrze tą drogą znajomość z panną z dobr. domu, wykształc., muzykalną. Wiek do 32 lat. Wyznanie obojętne „Ziemianin"

OBIADY wydaje Gospoda Federacji P. Z. O. O. Pl. Orzeszkowej 11-b

CUKIERNIA i Piekarnia „Leonarda" ul. Mickiewicza 27 róg Dąbrowskiego — poleca Sz. Klijenteli doskonałe własne wyroby cukiernicze i piekarniane oraz śniadania, obiady i kolacje z najświeższych produktów. Ceny niskie Piwo na kufle. Radjokoncerty

Kawiarnia Wileńska 8 Poleca obiady, śniadania, kolacje z produktów pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych

Potrzebny współpracownik do interesu z kapitał. 700—1500 zł: Kapitał i zysk zapewnione. Zgłoszenia ul. Styczniowa 3, skład

Potrzebny spólnik z kapitałem od 5 do 10 tysięcy. Interes prosperujący, zabezpieczenie hipoteka miejska Oferty do administracji pod „Dobry interes"

ZDOLNY, energiczny, z wyższem wykszt., poszukuje pracy biur. (lat 28, znajom. jęz., biegłe pisanie na masz., może złożyć kaucję. Zgłoszenie do Biura Ogłoszeń E. Sobola. Wileńska 8, telefon 610

DOKTÓR **ZELDOWICZ** Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR **Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. **ul. Wileńska 28 m. 3** tel. 2-77.

DOKTÓR **Zaurman** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Szopena 3, tel. 20-74** Przyjm. od 12—2 i 4—8

DOKTOR MED. **J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** **Ordynator Szpit. Sawicz** Choroby skórne, weneryczne kobiece **Wileńska 34, tel. 18-68** Przyjmuje od 5—7 w

DOKTÓR **ZYGMUNT KUDREWICZ** Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 1960** Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA **Śmiałowska** przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—4** tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągr.

AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 — 7 w. **ul. J. Jasińskiego 5 — 20** róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską **ul. Grodzka 27**

LEKCJE **francuskiego** (korepetycja i konserwacja). Zgodzę się za pokój. Oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego" dla „Nauczycielki"

Inteligentny, w ciężkich warunkach, prosi o łaskawą pomoc w postaci ubrania i bielizny. — Zaofiarowane rzeczy uprzejmie prosi składać w adm. Kurjera

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr, 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.